Nr. 251. **Sobota, 3 Listopada 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w Stutgardzie, Aleksandra Okolicsna-Okolicsanyi'ego, przy równoczesnem uwolnieniu go z dotychczasowej posady, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem przy królewsko-holenderskim i wielko-książęcym luxemburskim dworze; dalej radców legacyjnych pierwszej klasy, Józefa hrabiego z Granowa Wodzickiego i Teodora hrabiego Vasonykeö Zichy'ego, nadzwyczajnymi posłami i upełnomocnionymi Ministrami, mianowicie pierwszego przy królewsko-szwedzkim i norweskim dworze, drugiego przy królewsko-würtemberskim dworze oraz wielkoksiążęcych dworach badeńskim i hesskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra, radcę legacyjnego pierwszej klasy, Aloizego barona Aehrenthala, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. nadać najmiłościwiej agentowi dyplomatycznemu i generalnemu konsulowi pierwszej klasy w Sofii, Stefanowi Rajecz-Buriánowi, tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Maksymiliana Kawczyńskiego, zwyczajnym profesorem filologii romańskiej na Uniwersytecie krakowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 20 października b. r. najmiłościwiej zamianować wicerektora rzymsko-katolickiego seminaryum duchownego we Lwowie, docenta prywatnego, dr. Leona Wałęgę, nadzwyczajnym profesorem dogmatyki fundamentalnej i filozofii chrześciańskiej na Uniwersytecie lwowskim.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 30 października 1894 r., l. 11.214/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, względem przydzielenia gminy Świniarsko wraz z obszarem dworskim i przysiółkiem Mała wieś i gmin Gaj i Niszkowa z Szymanowicami do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu.

Badeni.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 października 1894 r. nr. 17.727 względem przydzielenia gminy Świniarsko wraz z obszarem dworskim i przysiółkiem Mała wieś i gmin Gaj i Niszkowa z Szymanowicami do okręgu Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu w Galicyi.

Na zasadzie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 Dz. u. p., zostają gminy Świniarsko wraz z obszarem dworskim i przysiółkiem Mała wieś, jakoteż gminy Gaj i Niszkowa z Szymanowicami, z okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu wyłączone, i do okręgu Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu przydzielone.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1895.

Schönborn w. r.

Pan Namiestnik zamianował c. k. praktykantów budownictwa: Stefana z Lubomierza Tretera, Bronisława Leśniaka, Majera Fächera, Kazimierza Rawskiego i Zygmunta Sobolewskiego c. k. adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. radcę budownictwa Wilhelma Schayera ze Stryja do Lwowa; c. k. star. inżynierów: Stefana Janikiewicza z Niska do Krakowa, Stanisława Łozińskiego z Krakowa do Lwowa i Piotra Pindelskiego ze Lwowa do Niska; c. k. adjunkta budownictwa Onufrego Piekarskiego z Tarnowa do Stryja, i praktykanta budownictwa Karola Gerstingera, przydzielonego do służby przy kierownictwie regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, z Żydaczowa do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 listopada.

W powodzi wrażeń, jakie wywołały w ostatnich dniach tragiczne wiadomości z Liwadyi, oraz przesilenie kanclerskie w Niemczech, przesunęły się przez szpalty dzienników bez zwrócenia na siebie większej uwagi, dwie mowy lorda Rosebery'ego, które w każdym innym czasie byłyby odegrały w dyskusyi politycznej pierwszorzędne znaczenie. Obie te mowy wygłosił premier angielski w ubiegłym tygodniu: jedną w Sheffield, drugą w Bradford; pierwszą poświęcił kwestyom polityki zagranicznej, drugą najważniejszym zagadnieniom wewnętrznej polityki angielskiej, a chociaż słuchacze przyjmowali obie mowy z nadzwyczajnym aplauzem, wątpliwą jest rzeczą, czy zdołają one zjednać lordowi bezwzględne uznanie ze strony różnolitej jego większości w Izbie gmin, lub, co ważniejsza, czy znajdą one dość silny oddźwięk u wyborców i narodu angielskiego, aby na wypadek, gdy rozwiązanie parlamentu okaże się nieodzownem, zdołały wprowadzić doń ponownie większość liberalną.

Wiadomo ogólnie, że ze stanowiska polityki zagranicznej są w Anglii dwa stronnictwa: jedno, które chciałoby Anglię widzieć jak najpotężniejszą a panowanie jej jak najdalej rozszerzonem, — jest to zatem stronnictwo hołdujące ideom Wielkiej Brytanii, — i drugie, które na odwrót przeciwne jest

57)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

XII.

(Ciąg dalszy).

Poznałem włosy Kariny. — Musiał je mieć w bocznej kieszeni żakieta; może posługiwał się niemi, jako jedyną więcej bronią do zwalczenia oporu nieszczęśliwej i kula jej znieważonego męża wepchnęła mu je w samo serce, posłała go wraz z niemi przed sąd Boga, aby przeciw niemu świadczyły. Było coś tak okropnego, tak potwornego w widoku tej rany zatkanej temi włosami, które zdawały się wciskać tędy na same dno sumienia tego półtrupa i palić je żywym ogniem nieopisanego wyrzutu chwili ostatniej, że niewiedząc prawie co czynię, z mętną jakąś myślą ulżenia mu w konaniu, chwyciłem je drżącemi palcami i wyrwałem z ciała de la Rochy.

Ciepły strumień krwi buchnął z oswobodzonego otworu i obryzgał mi rękę.

De la Rocha otworzył oczy szeroko, wpatrzył się we mnie niemal przytomnie; westchnął; różowa piana wystąpiła mu na zsiniałe wargi, wyprężył się, i nagle opadł sztywno, tylko stopy jego, wązkie arystokratyczne stopy, w których się tak lubował, drgały jeszcze przez chwilę, automatycznymi ruchami uleciałego życia.

Odmówiłem nad nim krótką modlitwę, i podniosłem się. Nie miałem już przy nim co czynić. Duszę poleciłem miłosierdziu Bożemu; ciało zostawiłem opiece puszczy i nocy. Tak być musiało.

Don Oskar wzywał mnie już wielkim głosem. — Nie mógł się docucić Kariny i dziwiło go, że mu w tem nie pomagam. Jestem pewny, że w owej chwili nie pamiętał nawet, iż zabił człowieka.

Karina spoczywała w jego objęciach tak prawie zimna, i sztywna jak tamten.

W pobliżu nie było nigdzie wody. — Na szczęście miałem przy sobie płaską, podróżną flaszkę z trochą koniaku.

Wlałem jej w usta kilka kropel. Don Oskar pochwycił jej dłonie aby je natrzeć rozgrzewającym płynem.

— Ostrożnie — zawołałem — ostrożnie z tą ręką!

Teraz dopiero spostrzegł anormalny układ jej lewego ramienia, które już mocno opuchło, i zsiniało. Płomień mściwej nienawiści przeleciał po jego bladej twarzy.

— Przekleństwo mu! syknął — przekleństwo jego....

Nie dałem mu dokończyć.

— Zostaw Oskarze — rzekłem prawie surowo — rachunki jego ze światem zamknięte.

Wzdrygnął się, spojrzał na mnie pytająco.

Skinąłem głową w milczeniu.

Zrozumiał mnie. Ręce jego, cisnące Karinę, opadły na chwilę i plecy pochyliły się jakby pod niewidzialnym ciężarem, jaki się zkądś na nie zsunął.

Ach, pani! Nie daj Boże być zmuszonym samemu sobie wymierzać sprawiedliwość. Może to być czasem rzeczą godziwą, czasem, jak naprzykład teraz, nawet konieczną, a przecież taki sędzia własnej krzywdy, gdy wyrok krwią napisał, nigdy już, nigdy, nie będzie się czuł w sumieniu swojem tem, czem dawniej.

Życie ludzkie ma w sobie dziwny majestat nietykalności. W obronie własnego wzięte, na szalę zbeszczeszczonego honoru rzucone, stanie zawsze widmem krwawem i gnębiącem przed duszą sprawiedliwego i powie jej: „Zabiłaś."

Tymczasem Karina zaczęła wychodzić nieco z martwoty. Powieki jej zadrgały kilkakrotnie, pierś poruszyła się słabym oddechem; po chwili jęknęła z cicha. Wracała do życia z cierpieniem.

— Żyje! Żyje! — wykrzyknął Don Oskar, zapominając o wszystkiem.

Pocałunkami okrywał jej chłodne czoło i włosy; własnem tchnieniem starał się wlać ciepło w jej zesztywniałe członki. Ale nie dałem mu ocucić jej zupełnie.

— Zostawmy ją jak jest — szepnąłem. — Im większa przytomność, tem większy ból będzie, a drogę mamy daleką i we dwóch wygodnie jej nieść nie możem. Lepiej niech tego nie czuje.

— Masz słuszność! — odszepnął — moje bohaterskie biedniątko! Ile chwil tragicznych przeżyło już to czyste, tkliwe serce!... I zawsze nieskazitelne, zawsze.... O! Kari moja, Kari!

Z nadzwyczajną ostrożnością układał jej chore ramię, szukając najwygodniejszej pozycyi do podniesienia jej.

Nagle, uczynił taki ruch, jak gdyby się chciał obejrzeć po za siebie i wzdrygnął się znowu.

— Oddalmy się ztąd Luizie — wymówił dziwnym głosem. — Oddalmy się coprędzej.

Wciąż klęcząc, przesłonił dłonią oczy i widziałem, że usta jego poruszały się przez chwilę. Potem odrzucił głowę w tył, i utopił wzrok smutny, surowy, a jednocześnie jakiś korny w nieskończoności nocnego błękitu.

— Stało się — rzekł — Bóg widział i — widzi. Idźmy!

Dźwignęliśmy obaj w pół nieprzytomną Karinę. Jęknęła znowu głucho, ale nie otworzyła oczu.

Ułożyliśmy ją tak, że spoczywała prawie w poprzek na naszych piersiach i zaczęliśmy bardzo powoli spuszczać się z góry.

O tamtej, bocznej drodze nie było co myśleć. I tu, choć szlak był szeroki i wygładzony, niesienie chorej utrudniało nam pochód niezmiernie, niedozwalając przyspieszyć kroku i wyczerpując do reszty siły, szarpane poprzednim forsownym marszem i przebytemi wzruszeniami.

Sądzę też, że gdyby nie stan wyjątkowego, nerwowego podniecenia, w jakim znajdowaliśmy się obaj, bylibyśmy padli wraz z naszym ciężarem w pół drogi.

W każdym razie, musieliśmy stanowić dziwną i fantastyczną grupę, kiedy sunęliśmy tak wolno i równo, jak dwa widma milczące i wybladłe z tem trzeciem, nieruchomem widmem na naszych piersiach, którego rozpuszczone włosy omotywały się dokoła naszych rąk. — Vero postępował obok ze zwieszonym łbem, chowając ogon pod siebie, a ciemna jego sylweta wydawała się prawie czarną przy tej wielkiej, jasnej plamie, jaką tworzyły nasze białe, skupione z sobą postacie. Po obu stronach cichej, osrebrzonej smugi drożnej, dziewicza puszcza w zielonawych cieniach spłaszczona, wzdęta i pulsująca jak pierś hetery, staczała się w dół nieprzebitą, gwarliwą lawiną.

Raz po raz wybiegały z niej pojedyncze odgłosy, do chichotów lub łkań podobne; chrzęstom w dole odpowiadało łopotanie w górze; sapania, świsty, brzęki kotłowały się w gąszczu, jak wezbrana rzeka w kamiennych łonach zamknięta, a hen, z najdalszej głębi szła rozdzierająca, przeniknąca skarga niby i kładła w tę orgię dźwięków swą nutę żałobną i tęskną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielko-brytyjskiej polityce kolonialnej oraz wikłaniu Anglii w nieuchronne spory i zatargi, mające źródło swe w tej polityce. Stronnictwa te nie tworzą ściśle oddzielonych, odrębnych partyj politycznych, mniej więcej jednak — jakkolwiek nie są to pojęcia, któreby się pokrywały — hasła wielkobrytyjskie są cechą programu stronnictwa torysów, przeciwnie zaś whigowie zajmują przeważnie stanowisko nieprzychylne polityce kolonialnej. Wprawdzie wypadki kazały im nieraz odstąpić w praktyce od zapatrywań teoretycznych, jak n. p. właśnie Gladstone musiał przystąpić do okupacyi Egiptu w r. 1882, lub za czasów istnienia obecnego już systemu rządów liberalnych Anglia zdecydowała się na znaczne powiększenie floty w celu energicznego poparcia swej polityki kolonialnej: nie ulega jednak wątpliwości, że w szeregach liberalnych posłów jest zawsze jeszcze wielu stanowczych wrogów systemu wielko-brytyjskiej polityki. Tymczasem lord Rosebery rozwinął szeroko w mowie swej w Sheffield sztandar wielko-brytyjskiego systemu, a broniąc pośrednio dyplomacyi angielskiej od zarzutów, jakie na nią ściągnęła znana akcya gabinetu londyńskiego w sprawie wojny na wodach wschodniej Azyi, wykazywał, że Anglia ma także tam, jak wszędzie, ważne interesa polityczne i ekonomiczne. Otóż zachodzi obawa, czy sir Charles Dilke i inni deputowani z obozu liberalnego zechcą istotnie aprobować to stanowisko premiera....

W mowie, wygłoszonej w Bradford rzucił znowu Rosebery rękawicę Izbie lordów. Słuchaczom swoim nie przypomniał dawnego swego wniosku, który przed sześciu z góry laty — naturalnie bez dalszego rezultatu — postawił był w Izbie lordów, wniosku, aby sama Izba ta przystąpiła do swej reformy, tę reformę zaś aby oparła na zasadzie wyborów, na zasadzie nadania głosów wirylnych oraz dożywotniego mianowania członków jej przez koronę. Tym razem poszedł Rosebery prawie dalej, oświadczył bowiem, że reforma Izby wyższej, zupełne jej zniesienie lub przynajmniej zniesienie jej prawa do zakładania *veto* przeciw uchwałom Izby gmin, jest najważniejszą ze wszystkich spraw wewnętrznej polityki angielskiej. Do przeprowadzenia tych reform nie chce on używać „rewolucyi“, to jest samowolnego stanowienia zmiany konstytucyi przez Izbę gmin, która w tym kierunku nie otrzymała mandatu od wyborców; — natomiast pragnie, ażeby potrzebę takiej reformy wypowiedział sam naród, a to przy najbliższych wyborach do Izby gmin, które odbędą się niezawodnie przed terminem, konstytucyą zakreślonym.

Niewiadomo jednak, czy lord Rosebery silnie w to wierzy, że naród istotnie stanie przy najbliższych wyborach na jego stanowisku w kwestyi Izby wyższej. Było to zapewne z jego strony rzeczą zręczną rzucić temu narodowi już teraz nowe hasło wyborcze, w miejsce owego Home-rule, które coraz więcej zdaje się tracić w Anglii zwolenników, a jednak hasło takie i dla zwolenników tego Home-rulu sympatyczne; lecz było to także krokiem z jego strony bardzo radykalnym i bardzo ryzykownym. Na chwilę zdoła zapewne walka z Izbą lordów, podniecona wystąpieniem premiera, skupić napowrót rozluźnione już nieco szeregi liberalnego stronnictwa; czy jednak dopomoże ona temu stronnictwu do dłuższego utrzymania się przy sterze rządów, to rzecz — wobec konserwatywnego usposobienia przeważnej części narodu angielskiego — bardzo wątpliwa.

Rada Państwa.

(CCCXII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 31 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 30.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o terminie rekursu przeciw orzeczeniom władz politycznych. Przekazano go komisyi administracyjnej.

Pos. Dworzak wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych, w której użala się na to, że polityczne władze krajowe, czyniąc dochodzenia w sprawie reformy ustawy o kasach dla chorych robotników, nie zapytały Izb lekarskich o ich opinię.

Pan Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, odpowiadając na interpelacyę Sokola w sprawie niewłaściwego obchodzenia się z nauczycielami przy ćwiczeniach wojskowych, oświadcza, że czujący się dotkniętymi, aby nie nadwerężać dobrej sławy stanu wojskowego, powinni byli udać się z użaleniem do przełożonych wojskowych. Mimo to chce bezstronnie dochodzić sprawy i w tym celu prosi interpelantów, aby wymienili po nazwisku tych nauczycieli, którzy mają powód użalać się.

Przystępując do porządku dziennego, Prezydent Izby oznajmia, że pos. Pernerstorfer stawił co do projektu nowego kodeksu karnego wnioski następujące: 1. Izba przechodzi do porządku dziennego nad projektem; 2. albo odsyła go do komisyi w celu zastanowienia się nad wszystkiemi poprawkami, które wniesiono podczas dyskusyi ogólnej. Na wypadek, gdyby oba te wnioski odrzucono, pos. Pernerstorfer wnosi poprawki w liczbie 357. (*Wesołość*).

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad rzeczonym projektem pos. Nitsche, wyznaje, że z Szawła stał się Pawłem i otwarcie musi złożyć świadectwo, iż projekt jest dobry. Miał kiedyś te same wątpliwości co poseł Weeber (były przewodniczący komisyi), ale pozbył się ich, gdy po dokładnem zgłębieniu projektu poznał ogromną wyższość jego nad teraźniejszym kodeksem karnym. Właśnie porównanie projektu z teraźniejszym kodeksem powinno decydować, a nie ideały, które u każdego mogą być inne. Przedewszystkiem część ogólna jest po prostu wyśmienita; systematyka lepsza niż w teraźniejszym; kara śmierci bowiem ograniczona na rzadkie wypadki, a kary na wolności subtelniej rozróżnione. Któż z nas — powiada mówca — którzy działamy w życiu politycznem, wie, czy nie dopusci się deliktu politycznego, a w takim razie każdy błogosławić będzie instytucyę *custodiae honestae* (więzienia stanu). Przytoczywszy wiele zalet projektu (odroczenie kary więzienia, warunkowe wypuszczenie na wolność przed odpukutowaniem całej kary, rozszerzenie prawa obrony własnej, złagodzenie pojęcia przestępstw politycznych), mowca ubolewa, że projekt nieprzychylny jest sądom przysięgłych i dziennikarstwu, ale dodaje, że postanowienia odnośne wnet zmienić można w drodze noweli, gdy tymczasem teraźniejszego kodeksu karnego nowelami już zmieniać nie można. Mowca zapowiada dwie tylko poprawki i zaleca Izbie wziąć projekt za podstawę dyskusyi szczegółowej. (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Purghart rozwodzi się długo o potrzebie innego obchodzenia się z więźniami politycznymi, niż obecnie jest praktykowane i wynurza życzenie, aby Rząd wniósł projekt o sposobie wykonywania kar więziennych.

Pos. Bareuther ubolewa, że przeciwnicy projektu, będący nimi z najróżniejszych pobudek, nawet ze sprzecznych między sobą, a należący do rozmaitych stronnictw, zawarli coś w rodzaju sojuszu przeciw projektowi, skutkiem czego Austrya narażona jest na niebezpieczeństwo, iż będzie miała i nadal najwsteczniejszy kodeks karny. Mowca zwraca się przeciw pos. Weeberowi i po części zbija jego wywody, po części przyznaje im słuszność, ale nie w tym stopniu, żeby usprawiedliwiały zasadniczą opozycyę przeciw projektowi. Zapowiadając kilka poprawek, oświadcza się mowca za dyskusyą szczegółową.

Pos. Schneider wspomniawszy o niewłaściwości kar pieniężnych tam, gdzie bogacze mogą niemi wykupić się od więzienia, ubolewa, że projekt nie zawiera postanowienia karnego przeciw organom rządowym, krzywdzącym obywateli w prawach obywatelskich. Takie drobiazgi zaś, jak urządzanie zabaw ludowych, plakatowanie obwieszczeń itp., wcale nie należą do kodeksu karnego. Natomiast wolałby mowca sankcyę karną na pewne obwieszczenia w dziennikach, tudzież na zmowy handlarzy o cenach płodów ziemnych, które krzywdzą rolników. Następnie krytykuje przepisy o pojedynku jako zbyt łagodne, bo kodeks karny powinien zupełnie zapobiedz pojedynkom. Mowca nie zgadza się na wniosek Hagenhofera o zaprowadzenie kary cielesnej, bo praca ma większy skutek poprawczy; dlatego radzi używać więźniów do wielkich robót publicznych, n. p. do zbudowania przekopów dla żeglugi między Dunajem a Łabą i Odrą, zwłaszcza, gdy zatrudnienie więźniów w rękodzielnictwie krzywdzi rzemiosła. Nakoniec zapowiada opozycyę przeciw projektowi, jeśli koalicya nie przyjmie poprawek, które wniosą antisemici.

Pos. Czaykowski motywuje poprawki, które podane już były w nr. 244 *Gazety* (zob. tam „Sprawy parlamentarne“), a nadto oświadcza się za przywróceniem §. 183 wedle projektu rządowego (o bluźnierstwie przeciw Panu Bogu), chociażby okrzyczano go wstecznikiem, i wnosi jeszcze poprawkę do § 317 o karygodności podsuwania innego towaru zamiast rzeczywiście kupionego. Mowca oświadcza, że jak całe Koło polskie, tak i on jest zwolennikiem projektu nie dla przyjaźni Rządu lub Pana Ministra sprawiedliwości, lecz z przekonania, i wynurza nadzieję, że powiedzie się przeprowadzić tę reformę, z uwzględnieniem atoli życzeń prawdziwych jej przyjaciół. (*Huczne brawa*).

Pos. Schorn zapuszcza się w polemikę z panem komisarzem rządowym, szefem sekcyi Krallem, którego pomawia, że podsunął mowcy zdania wcale nie wypowiedziane.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy z postanowieniami uzupełniającemi §. 36 ustawy z dnia 7 maja 1874 (o ciężarach na rzecz parafij katolickich)

---

5)

W CZEŚĆ POLEGŁYM.

II.

(Dokończenie).

Nagle stała się rzecz, której nie zrozumiała pewnie większa część osób, obecnych na ceremonii. Syn Marcina Tighe, grający na trąbce, dobrze widać pracował nad swojem zadaniem i odtrąbił na biednym swoim i niewdzięcznym instrumencie wcale dobrze melodyę, którą słyszał raz, graną na pogrzebie pewnego żołnierza w Alton. Żałosne i i urywane tony rozbrzmiewały smutnie wśród pól, a góry echo odsyłały. Weterani nie śmieli już patrzeć jeden na drugiego; nie byliby w stanie wyrzec chociażby jednego słowa. Nic nie mogło im więcej i lepiej przypomnieć czasu ich służby. Doznali jakby raptownego widzenia obozu wirginijskiego, stoku pagórka, na którym on leżał, poznaczonego jasnemi plamami namiotów rozbitych, świateł, błąkających się na równinie, z innych obozów i w dali dogasające ogniska. Słyszeli nawoływanie trąbki z partyi do partyi, przypominali sobie mroźne noce zimowe, wiatry wyjące wśród drzew sosnowych, śmiechy i żarty z toarzyszami. Sygnał na gaszenie ognisk zabrzmiał dwukrotnie, donośnie.... Wydawało się, jakby biedni chłopcy, Eb Munson i John Tighe, musieli słyszeć te brzmienia w swoich ciasnych i ciemnych mogiłach....

Potem, pochód pociągnął dalej, zatrzymując się tu i owdzie przy małych cmentarzach koło zagród włościańskich, strojąc mogiły w chorągiewki, które miały je zdobić jeszcze całe lato, szeleścić pod wiatrem jesieni i pełznąc od deszczu i śniegu w zimie.

Kiedy wrócili do kościoła, pastor wypowiedział mowę o wojnie i każdy go słuchał w skupieniu, jakby miał nowe uszy — żeby się tak wyrazić. Słowa jego nie miały nic nowego w sobie dla słuchaczy; czytali często w codziennych gazetach frazesy podobne, dotyczące skutków wojny i świetnej przyszłości Południa; ale nigdy jeszcze zmysł patryotyzmu i wierności nie był w takiem podniesieniu w Barlow, jak dnia tego, w skutek skromnej parady ostatnich z pozostałych przy życiu żołnierzy. Powysyłali chorągiewki na wszystkie najbardziej oddalone mogiły cmentarne, a rodzice, którym przypadło w udziale dopominać się tych oznak dla synów swoich poległych, dumni byli z tego, że mogli pochwalić się odwagą i męstwem swoich dzieci i nieśli swoje chorągiewki jak skarb drogi, ostentacyjnie, aby świat mógł widzieć, że i oni należą do wybranych.

III.

Dni są długie przy końcu maja; John Stover jednakże musiał bardzo się spieszyć z ukończeniem swoich wieczornych zajęć. Ponieważ mieszkał najdalej, ostatni dopiero nadszedł do sklepu w Plaines, gdzie dwaj jego przyjaciele czekali już pełni tryumfu i niecierpliwości, siedząc przed drzwiami. Oni także wymyślili sobie błahe powody, interes na pocztę, czy jaki niekonieczny sprawunek dla żony, byle wyjść do domu i tak się rozgadali, że grupa słuchaczy zgromadziła się około nich. Gdy się Stover ukazał, powstali co prędzej i przeszli przez całą ulicę, idąc na jego spotkanie, tak, jakby oni wszyscy we trzech, stanowili komitet specyalny i nierozdzielny. Po uroczystej wymianie podania rąk, usunęli się wszyscy trzej na stronę, opierając się o baryerę.

— I cóż, piękny mieliśmy dzień, nie prawdaż, Johnie? rzekł Henryk Merrill. Dowodziłeś wybornie. Wszyscy ludzie tutejsi są zdania, że trzeba powtarzać tę uroczystość co roku. Tak, wszyscy mi to mówili, gdym wracał do domu. Powiadają, że nie spodziewali się, iż potrafimy takie dobre wrażenie zrobić. Co za szkoda, żeśmy nie zaczęli wtedy, kiedy nas było więcej!

— Ten sztandar, który niosłeś, najpiękniejszy był ze wszystkiego, rzekł wspaniałomyślnie Asa Brown. Następnie wszyscy byli zadowoleni, widząc, jak biedny stary Marnin dobrze był traktowany.

— Z jakich dwunastu mi przyrzekło, że na przyszły rok wywieszą chorągwie i uczynią wszystko co można, żeby przyozdobić domy. Ludzie, w gruncie rzeczy czują tak, jak czuć należy, ale trzeba ich trochę rozbudzić, rzekł Merrill.

— Co do mnie, zawsze myślałem, żeby wstąpić napowrót do wojska, do Alton, mówił dalej Asa, ale wydatki mnie powstrzymały. Zresztą, nie znam już tylko dwóch czy trzech ludzi w wojsku. Wiecie, że większa część tych, co byli z Alton, odeszła do pułków po drugiej stronie linii Wschodniej; brali udział w innych bitwach i nigdy blisko nas nie obozowali. Trzeba siedzieć w domu i starać się robić, co robić można dobrego na własnych śmieciach.

Pastor mówił przed chwilą, rzekł Merrill, że przedsiębierze kroki, w celu urządzenia rodzaju pogadanek w *meeting house* na przyszłą zimę; chce, żebyśmy opowiadali o tem, cośmy czynili na Południu: jednego wieczora będzie mowa o życiu obozowem, drugiego o długich marszach, a potem o bitwach — zabierze to dość czasu; — trzeba będzie opowiadać wszystko to, co sobie przypominamy o naszych poległych towarzyszach, głównie dla tego, żeby ich nie zapomniano. Sądzi on, że musi być ktoś w każdej rodzinie, kto zachował listy pisane w obozach przez synów i że możnaby za pomocą tych świstków utworzyć całą historyę. To zdolny człowiek, ten stary Dallas, dodał tonem uznania; ułożył już cały plan, jak mówi, na korzyść młodzieży.

— Każdy z nas, gdy się chciał namyślić, mógłby swoją cząstkę dołożyć, odrzekł na to John Stover skromnie. I na prawdę, że młodzież mogła by mieć z tego korzyść i naukę, tylko co do mnie, zamilkłbym ze wstydu, gdyby mi kazali mówić z katedry. Zapewne stary tego wymagać nie będzie.... Ale słuchajcie, miałem sposobność widzieć coś w Waszyngtonie; prezydent Linkoln podał mi rękę i zdaje mi się zawsze, że choćby dlatego samego warto popatrzeć na mnie. Stało się to właśnie wtedy, gdym wychodził ze szpitala. Zresztą zobaczymy jak tam będzie tej zimy. Nie czułem się nigdy zdolnym do mówienia publicznie, chyba prowadząc bydło.... Ale, ale! przypominam sobie, że mam wam coś opowiedzieć, zawołał, przerywając sobie. Nie mówcie o tem nikomu, ale wszystkie te piękne kwiaty, które były na grobie Munsona.... Wiecie od kogo pochodzą? Poznałem po waszych oczach, że myśleliście to samo co ja. Tak, pochodziły one z ogrodu Marty Down. Moja żona mówi, że poznała je natychmiast; nie ma tu nikogo z wyjątkiem mis Down, ktoby posiadał ten rodzaj czerwonych kwiatów. Wszystko to przeniosło ją w czasy, w których była Martą Peck i przyniosła je zapewne o zmroku albo może bardzo rano.

Henryk Merrill kaszlnął, jakby chciał spróbować głosu.

— Bo ona nic nigdy po połowie nie robiła, wiedźcie, mis' Down. Nie byłbym o tem mówił, gdybyście nie byli zaczęli, ale teraz powiem: spotkałem ją, gdym wracał dziś po uroczystości do domu, i spostrzegłem, że jest wzburzona. Rozmawialiśmy o tem, jak wszystko poszło, i pytała mnie, ile koszta wyniosły; powiedziałem i obiecała mi dać pięć dolarów w dniu, kiedy mi się będzie podobało pójść po nie. Dodała przytem otwarcie: „Jestem sama na świecie, mam z czego żyć; trzeba będzie położyć skromny kamień na grobie Eba Munsona wraz z numerem jego pułku; zapłacę ile będzie potrzeba.... Och! wcale nie z pieniędzy p. Downa! dodała, to moja własna sprawa, i proszę się tem zająć“. Powiedziałem, że z największą chęcią, ale że zamierzamy upomnieć się o kamienie grobowe dla naszych żołnierzy u rządu, który obiecał ich dostarczyć. — Wstyd doprawdy, żeśmy o tem dawniej nie pomyśleli.... — „Nie, nie! zawołała, ja chcę sama zapłacić za grobowiec Eba“. Nie będziecie o tem rozpowiadali, nieprawdaż? To by nie było dobrze. Ale jak ona ładnie wyglądała! nigdy jeszcze nie szanowałem Marty tak, jak w tej chwili.

— Bywaliśmy czasami nieco surowi dla niej — rzekł John Stover. — Ale jakże temu przeszkodzić? Pomyśleć, że widziałem ją jak przechodziła prawie obok Eba na drodze i nie spojrzała nawet na niego, kiedy powrócił!

— Gdyby nie była miała tyle zmiartwienia, może nie byłaby taka dumna — rzekł Merrill; — nie nam sądzić o tem. Wiele ludzi musi się postarzeć, zanim jasno osądzi niektóre rzeczy. No.... muszę was pożegnać; jestem zmęczony jak stary pies.

— Ha, przyjaciele, wydaje nam się całkiem naturalnie, że raz jeszcze razem z sobą idziemy — rzekł Asa Brown. — Czy podobna, żebyśmy tak mało ucierpieli, podczas, gdy tylu innych padło w około nas? Co do mnie, nigdy nie żałowałem, żem wyszedł z kompanią A; ale w każdym razie, myślałem sobie dzisiaj, że wkrótce będziemy musieli jeździć w wózkach, albo chodzić o kulach.... zasztywnieliśmy, prawda? Co jednak nie ulega wątpieniu, to że ludzie nie ośmielą się powiedzieć, że nie ma u nas patryotyzmu w Barlow!

Pos. Spincic wnosi interpelacyę do całego Rządu, czy myśli zarządzić ścisłe dochodzenia w sprawie zaburzeń spokoju w Istryi, z powodu dwujęzykowych tablic na gmachach urzędowych?

Pos. Gregorec interpeluje P. Prezydenta Izby, czy prawda, że interweniował u Rządu w sprawie poczynienia ustępstw Włochom w Istryi co do dwujęzycznych tablic na gmachach urzędowych, a jeśli prawda, jak to pogodzić może z przyrzeczoną Izbie objektywnością?

Prezydent br. Chlumecky wśród ciągłych oklasków ze strony członków klubu Coroniniego i lewicy mówi, że nie potrzebowałby zdawać sprawy z czynności swych po za parlamentem, ale chcąc mimo to odpowiedzieć, oświadcza, że właśnie objektywność nakazuje mu pośredniczyć między stronnictwami a Rządem, jeżeli życzenie tego czy owego stronnictwa wydaje mu się godnem poparcia. (*Huczne brawa* z jednej, *głośne protesty* z drugiej strony).

Pos. Gregorec żąda głosu.

Prezydent nie dopuszcza dyskusyi nad swojem oświadczeniem.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

— Ponieważ ze względu na uroczyste dni świąteczne, t. j. wczorajszy i dzisiejszy, wielu posłów rozjechało się z Wiednia do swych domów, przeto najbliższe posiedzenie Izby deputowanych naznaczone zostało dopiero na poniedziałek, dnia 5 b. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się ustne sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku deput. hr. Palffy'ego, w sprawie surowicy dra Behringa. Następnie prowadzoną będzie dalej dyskusya ogólna nad projektem nowej ustawy karnej. Dyskusya ta prawdopodobnie już na poniedziałkowem posiedzeniu będzie ukończoną, tak, iż na tem już posiedzeniu będzie można przystąpić do głosowania co do kwestyi rozpoczęcia rozprawy szczegółowej.

— Rozstrzygnięcie w kwestyi tablic urzędowych w Istryi o napisach w dwu językach: słoweńskim i włoskim, zapadło we środę. Czytamy w tej sprawie we *Fremdenblacie*: Po długich rokowaniach, jakie pomiędzy Rządem a prezesem klubu Coroniniego, hrabią Coroninim, oraz pomiędzy deputowanymi istryjskimi drem Bartolim i Rizzim toczyły się w ostatnich dniach i jeszcze we środę przedpołudniem za pośrednictwem prezydenta Izby deputowanych, hr. Chlumetzky'ego — zdecydował się Rząd na oświadczenie: iż jest gotowym reskryptowi, zarządzającemu umieszczenie tablic urzędowych o napisach w dwóch językach w Istryi, odebrać charakter ogólny; zastrzega sobie jednak, iż w miejscowościach, gdzie takie tablice nie są jeszcze umieszczone, w każdym poszczególnym wypadku zbada istniejące stosunki faktyczne i stosownie do nich zarządzi; w Pirano atoli, ponieważ tam przyszło do rozruchów, w interesie zachowania powagi urzędowej musi być umieszczona tablica urzędowa o napisach w dwu językach.

Oświadczenie to, które hr. Coronini swemu klubowi zakomunikował, było zaraz we środę przedmiotem dokładnych obrad w tym klubie. Znaczna większość klubu, którego członkowie poprzednio oświadczyli, że będą postępować solidarnie z posłami Istryi, uznała ustępstwo Rządu za wystarczające i przemawiała za uznaniem sprawy, która zachwiała stanowiskiem klubu wobec koalicyi, za załatwioną. Deputowani z Istryi nie chcieli jednak i teraz jeszcze się zadowolić, zgodzili się przecież na to, że udadzą się do swych okręgów wyborczych, aby tam porozumieć się ze swymi wyborcami. Dr. Bartoli i dr. Rizzi odjechali w istocie we środę wieczorem do Istryi, aby na ludność tamtejszą oddziałać w duchu uspokajającym; mają oni jednak być zdecydowani złożyć mandaty, na wypadek, gdyby nie osiągnęli zadowolenia swych wyborców. Wszyscy inni członkowie klubu Coroniniego, nie wyłączając deputowanych z Tryestu, pozostają nadal w klubie, którego dalsze trwanie zdaje się przeto zapewnionem.

Obaj istryjscy członkowie klubu Coroniniego wysłali do swych wyborców następujące telegraficzne informacye:

„Zarządzenie w sprawie tablic, należy uważać po deklaracyi Rządu, za pozbawione ogólnego charakteru. Tam, gdzie tablice w dwóch językach nie są jeszcze umieszczone, zastrzega sobie Rząd, że każdy poszczególny wypadek (z wyjątkiem Pirano, gdzie Rząd chce utrzymać swoją powagę) zbada i rozstrzygnie z uwzględnieniem istotnych stosunków. W tym duchu wydane zostały rozporządzenia ze strony Rządu w drodze telegraficznej"

Z Lublany donoszą dodatkowo do *Fremdenblattu*, że oddziały stojącego tam załogą pułku piechoty nr. 27 im. króla belgijskiego, otrzymały rozkaz wyruszenia do Istryi. Pułk ten, uzupełniający się z okręgu w Gracu, jest czysto niemieckim. Zresztą w Pirano i w ogóle w Istryi, panuje zupełny spokój. Śledztwo w sprawie rozruchów w Pirano w d. 21 października postępuje naprzód a sędzia śledczy zarządził kilka aresztowań.

— Komisya ekonomiczna toczyła na posiedzeniu swem we wtorek dalej obrady nad petycyą rzeźników i masarzy o ponowne dopuszczenie dowozu bydła z Rumunii. Deput. Stefanowicz przedłożył szereg wniosków, odmiennych od propozycyj referenta. Między innemi domagał się, aby wezwano Rząd do utworzenia rzeźni na Bukowinie, w celu produkowania tam mięsa z wołów karmnych, przywiezionych z Rossyi i Rumunii; aby wezwano Rząd do zastanowienia się nad kwestyą urządzenia drugiej rzeźni koło Podwołoczysk w Galicyi, w celu produkowania tam mięsa z wołów karmnych, przypędzonych z Rossyi. Proponował dalej, aby Rząd porozumiał się z rządem węgierskim, by importu mięsa z Australii do Austryi zawczasu zabroniono; oraz ażeby podatek konsumcyjny od mięsa, drobiu i zwierzyny, jeśli nie mógłby być zniesionym zupełnie, przynajmniej znacznie obniżono. — W odpowiedzi na te rezolucye oraz przemowę innych członków komisyi, szef sekcyi br. Erb podniósł, iż przyjęcie takich wniosków sprzeciwiałoby się uchwałom, powziętym przez Izbę deputowanych przy obradach nad konwencyą handlową z Rumunią. — Dr. Rolsberg wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, by niezwłocznie porozumiał się z burmistrzem miasta Wiednia i miast prowincyonalnych, aby o ile możności jak najprędzej władze gminne samoistnie i bezpośrednio doprowadziły do skutku aprowizacyę miast w mięso. W danym razie Rząd sam ma poczynić zarządzenia w celu zaopatrzenia miast w mięso. — Na wniosek dr. Hallwicha uchwalono wybrać komitet, który zajmie się zredagowaniem wszystkich wniosków i zda z nich sprawę na przyszłem posiedzeniu komisyi. Do komitetu wybrano dep. Proskowetza, Hallwicha i Stefanowicza.

— Nieustająca komisya Izby deputowanych dla procedury cywilnej, ukończyła na posiedzeniu swem we wtorek obrady nad projektem nowego postępowania egzekucyjnego, w pierwszem czytaniu.

— We wtorek odbył się, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w sali „Hotelu Munsch" w Wiedniu pierwszy obiad koalicyjny. Przy jednym ze stołów przewodniczył Pan Prezes gabinetu, książę Alfred Windisch-Graetz, przy drugim Pan Minister Apolinary Jaworski. Do stołów zasiadło w dowolnym porządku siedmdziesiąt osób. Panowie Ministrowie byli wszyscy obecni, podobnie także przewodniczący klubów parlamentarnych i wybitniejsi przywódcy skoalizowanych stronnictw. Między innymi byli: hr. Hohenwart, P. Zaleski, dr. Biliński, dr. Russ, dr. Menger, br. Chlumecky, hr. Piniński, Dawid Abrahamowicz, br. Prażak, hr. Auersperg i w. i. Funkcye gospodarzy pełnili: radca Dworu Exner, p. Popowski i hr. Czermin. Wśród ożywionej rozmowy, w której polityka nie grała żadnej roli spędzono czas od godziny 6 do 10 wieczorem. Obiad taki odbywać się ma co miesiąc.

Z Berlina.

(Nowy namiestnik Alzacyi i Lotaryngii. — Jeszcze kilka uwag o nowym kanclerzu. — Zmiany na najwyższych stanowiskach państwowych).

Różnych wymieniano kandydatów na stanowisko namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, opróżnione przez powołanie księcia Klodwiga Hohenlohego na kanclerza Rzeszy. Ostatecznie pojawiła się nominacya ks. Hermana Hohenlohe-Langenburga. Nowomianowany namiestnik jest szefem starszej linii rodziny Hohenlohe (Neuenstein), gdy kanclerz ks. Klodwig jest szefem linii młodszej Waldenburg, mającej nazwę Schillingsfürst, która przeszła w przydomek.

Ks. Herman Hohenlohe Langenburg, hr. Gleichen, urodził się w r. 1832, a ożeniony jest z księżniczką Leopoldyną badeńską. Siostra ks. Hermana, księżna Adelaida, jest wdową po Fryderyku księciu Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg i matką obecnej cesarzowej niemieckiej, to też nowy namiestnik jest rodzonym wujem cesarzowej Augusty-Wiktoryi.

Karyery politycznej książę Hohenlohe-Langenburg nie ma za sobą. Posiada tylko stopień generała *á la suite* armii niemieckiej i urzędy dworskie. Przez kilka okresów prawodawczych od r. 1871 do 1880 zasiadał w parlamencie, gdzie należał do stronnictwa Rzeszy (*Reichspartei*), nie zajmując wybitniejszego stanowiska. Przez czas krótki piastował godność drugiego wiceprezydenta parlamentu. Od r. 1854 ks. Hohenlohe-Langenburg należy do składu armii austryackiej a jako jej oficer odbył kampanię włoską w r. 1859.

O nowym kanclerzu Rzeszy piszą z Berlina:

Nowy kanclerz, ks. Klodwig Hohenlohe, ma za sobą tak długą karyerę w życiu publicznem, że każdy wie dobrze, czego się po nim spodziewać można. Jeżeli w 76 roku życia, a więc zbliżony wiekiem bardziej do ks. Bismarcka, niżeli do hr. Capriviego, zajmuje trudne stanowisko kanclerza, to chyba nie na to, aby cały ten ciężar dźwigać wyłącznie na swoich barkach, lecz aby się nim sumiennie podzielić z kolegami.

Ks. Hohenlohe przyjmuje na siebie głównie reprezentacyę na zewnątrz, a do tej jest jakby stworzony. Samo nazwisko i stosunki rodzinne, a dalej stosunki osobiste z wszystkimi dworami, zapewniają mu z jednej strony powagę na zewnątrz, z drugiej strony możność prowadzenia polityki pojednawczej, wpływania na złagodzenie wytwarzających się tu i owdzie przeciwności. Odpowiada to najpierw jego usposobieniu, a potem znakomitą mu pomocą będzie znajomość stosunków, nabyta podczas długoletniej karyery politycznej.

W gruncie rzeczy kierunek polityce zagranicznej zawsze będzie nadawał sam cesarz; rzeczą ks. Hohenlohego będzie tylko pośrednictwo i strona techniczna, nareszcie i łagodzenie zbytnich może czasem szorstkości młodego monarchy.

Dla kierowania sprawami wewnętrznemi, do walki z parlamentem, układów ze stronnictwami i t. d., poszuka sobie książę Hohenlohe pomocników, a tu opinia mu wskazuje jako prawą rękę ministra Miquela.

Nie ulega wątpliwości, iż pozycya ks. Hohenlohe będzie znacznie łatwiejszą, niż jego poprzednika. Największa trudność dla hr. Capriviego ztąd powstała, iż objął rządy po ks. Bismarcku, usuniętym wbrew woli swojej. Wiadomo, że sam eks-kanclerz nie mógł nigdy tego hr. Capriviemu wybaczyć, a za nim szli jego przyjaciele. To też n. p. opozycya konserwatystów przeciwko Capriviemu była przeważnie wynikiem względów osobistych; a jeżeli do opozycyi przyłączyły się szerokie koła niezadowolonych rolników, było to dzieło przywódców konserwatywnych, którzy umieli zręcznie wyzyskać przesilenie rolne, składając je na karb ekonomicznej polityki hr. Capriviego i traktatów handlowych. O śmieszności podobnych argumentacyj światlejsi pomiędzy nimi niewątpliwie byli przekonani; nikt z nich nie wierzył, aby obniżenie cła zbożowego o kilkanaście i kilka marek na tonie mogło zrujnować rolnictwo, ale zarzuty podobne działały na masy i powiększały szeregi przeciwników Capriviego.

Ponieważ były kanclerz w gruncie rzeczy był konserwatystą i w polityce swojej głównie na konserwatystach się chciał oprzeć, usposobieniu jego zaś nie odpowiada obłuda i przerzucanie się z obozu do obozu, więc z czasem powstała z tego pozycya bez wyjścia, a słusznie powiada dziennik berliński: tragiką w ostatnich wypadkach było, iż kanclerz, z przekonań konserwatywny, ale w ogóle usposobienia bardzo pojednawczego, który zbyt szorstkiem występowaniem nikogo sobie nie zrażał, pozostał bez przyjaciół, bez poparcia w parlamencie.

Otóż to się zmieni obecnie. Nie ma dziś już bezpośredniego następcy księcia Bismarcka, nie ma twórcy a raczej głównego obrońcy traktatów handlowych. Wprawdzie ks. Hohenlohe nie chce zapewne, jak tego niedawno żądał hr. Kanitz, prowadzić wojny dla zerwania traktatów; ale teraz też hr. Kanitz wcale tego nie będzie żądał, a nikt nie wątpi, że i opozycya ks. Bismarcka ucichnie, tem bardziej, że z ks. Hohenlohem zawsze przyjazne go łączyły stosunki.

W ogóle tedy przyznać trzeba, iż zmiany, które zaszły, bardzo znacznie się przyczyniły do wyjaśnienia zawikłanego położenia wewnętrznego W tej chwili parlament nie ma trudniejszych zadań do załatwienia. Reformę finansową Miquel z ks. Hohenlohem łatwiej w parlamencie przeprowadzi, niżeli z hr. Caprivim, a reformy kodeksu karnego w interesie walki przeciwko stronnictwom przewrotu stoją na drugim planie i pytanie, czy rząd obecny zasadniczą do nich będzie przywiązywał wagę.

Nowy minister spraw wewnętrznych Köller, przez czas pewien był posłem do parlamentu, a wtedy dość powszechną cieszył się sympatyą. Specyalnością jego było polemizowanie z socyalnymi demokratami Wszyscy pamiętają wielką wesołość, jaką wywołało jego odezwanie się do posła socyalisty Grillenbergera: „*Herr Grillenberger, die Sache wird immer ärger*" i odpowiedź zaczepionego: „*Herr von Köller, die Sache wird immer döller*".

Alzackie dzienniki żegnają ks. Hohenlohego z żalem; mniej jednak ubolewają nad ustąpieniem p. Köllera. Organ Stöckera *Volk* opowiada, że w historyi przesilenia zaszły okoliczności, które się nie dostały do wiadomości publicznej; i tak, zapewnia że jednym z powodów nieporozumienia pomiędzy Caprivim a Eulenburgiem był projekt, z jakim wystąpił Eulenburg, aby przystąpić do zmiany państwowej ordynacyi wyborczej i to w razie potrzeby za pomocą aktu książąt związku. Byłby to zamach na konstytucyę, któremu jak najenergiczniej opierał się były kanclerz. Osobista niechęć pomiędzy Caprivim a Eulenburgiem zaznaczyła się raz jeszcze przy wizytach pożegnalnych, jakie były kanclerz składał w Berlinie. Hrabia Caprivi osobiście odwiedził wszystkich ministrów i sekretarzy stanu; u jednego hr. Eulenburga złożył tylko swoją kartę wizytową.

Zdaje się, iż nastąpią jeszcze dalsze zmiany na najwyższych stanowiskach. I tak zapewniają, że ustąpią z gabinetu pruskiego ministrowie Hayden i Schelling.

Minister Hayden pada ofiarą niezadowolenia konserwatystów za sprzyjanie umiarkowanym projektom Capriviego. Jako następcę Heydena wymieniają hr. Stolberg-Wilamowitza, naczelnego prezydenta w Poznaniu. Ustępują także: szef kancelaryi państwowej tajny radca Goehring, serdeczny przyjaciel Caprivi'ego i jego doradca w sprawach ekonomicznych.

Prasa wolnomyślna uznaje za pocieszający ten fakt, że podczas przesilenia nie wspomniano ani razu nazwiska ks. Bismarcka.

Z Francyi.

Dni kilka zaledwie upłynęło od zebranię Izb francuskich, a już dwa razy gabinet Dupuy bliskim był upadku — i to nie z powodów zasadniczych, lecz czysto przypadkowych; były te parlamentarne epizody wynikiem spraw Favette'a i deputowanego Mirmona. Po namiętnej dyskusyi zwyciężył gabinet w jednej i drugiej sprawie małą stosunkowo większością głosów. W pierwszym wypadku chodziło o niejakiego p. Favette, który w r. 1889 podczas wystawy paryskiej był naczelnikiem kancelaryi — *chef de cabinet* ówczesnego ministra handlu, Juliusza Roche. Najwyższa Izba obrachunkowa badając rachunki ministerstwa handlu za rok 1889, znalazła w nich i wytknęła pozycyę 21.000 franków na dorożki, wydaną przez p. Favette'a w tak krótkim przeciągu czasu, że nawet jeżdżąc dzień i noc, nie mógłby jej zużyć na cel oznaczony. Komisya finansowa Izby deputowanych postawiła wniosek, aby rachunki Favette'a odstąpić ministrowi sprawiedliwości dla wdrożenia śledztwa karnego. Roche wystąpił w obronie Favette'a, utrzymując, że rachunek inkryminowany obejmuje wydatki kilku urzędników. Trzeba zaś wiedzieć, że we Francyi ministrowie dobierają sobie naczelników kancelaryi według upodobania po za gronem urzędniczem, tak, że każdorazowy *chef de cabinet* jest zarazem osobistym i zaufanym przyjacielem ministra. Nadużycia zatem Favette'a kompromitują także jego przełożonego. Teraźniejszy minister handlu Lourtier również usprawiedliwiał do pewnego stopnia postępowanie Favette'a, co wywołało silne niezadowolenie w Izbie. Socyalista Jaurés wniósł natychmiast następującą rezolucyę, która miała wyrażać naganę dla rządu: Izba uznaje słuszność uwag Izby obrachunkowej i wzywa rząd do wdrożenia sądowego śledztwa. Minister sprawiedliwości Guérin odjął rezolucyi ostrze, oświadczając, że rząd się na nią zgadza. Ponieważ w ten sposób gabinet wyparł się wszelkiej solidarności z niesumiennym urzędnikiem, przeto Izba uspokoiła się, a rezolucya Jaurés'a została uchwalona 516 głosami przeciwko jednemu.

Nazajutrz na radzie ministrów oświadczył minister handlu Lourtier, że Favette otrzymał dymisyę jako urzędnik ministerstwa handlu, a minister sprawiedliwości Guérin oświadczył, że odnośne akta zostaną oddane prokuratoryi.

W sprawie dep. Mirmona rząd miał do stoczenia zawziętą w Izbie walkę. Dep. Mirmon ma rozpocząć swoją służbę wojskową od listopada. Chodzi tu o następującą zasadę. Pewna część deputowanych pragnie postawić zasadę powszechnego głosowania ponad zasadę powszechnej służby wojskowej; inni chcą, aby Mirmon służył, ponieważ prawo obowiązuje wszystkich. Sprawa się zaostrzyła, bo Mirmon jest socyalistą, jego stronnicy straciliby zatem jeden głos. Ostatecznie Izba po namiętnej dyskusyi postanowiła, że Mirmon musi uczynić zadość obowiązkom wojskowym. W dyskusyi brali udział prezes gabinetu Dupuy, minister wojny Mercier i kilku socyalistów z Jaurésem na czele. Ostatecznie przyjęto 280 gł. przeciw 207 porządek dzienny akceptowany przez rząd.

KRONIKA

Lwów, 2 listopada.

— **Awans listopadowy.** W galicyjskich pułkach mianowani z dniem 1 listopada majorami kapitanowie I klasy:

w piechocie i w strzelcach: Leon Gregorowicz 80 p. p., Fryderyk Mendelein 55 p. p., Stefan Golik 24 p. p., Wiktor Grobois 24 p. p., August Budzinszky 90 p. p., Ernest Rubin z 29 bat. strzel. do 56 p. p.;

w kawaleryi: bar. Maksymilian Falkenstein 11 p. drag., Jan Grossman 9 p. drag., Antoni Werner 3 p. uł.;

w artyleryi: Józef Kutschera 11 p. art. dyw., Christof Schemerka 1 p. art. wał., Franciszek Neuman 14 p. art. korp.

Kapitanami I klasy: w sztabie generalnym: Edmund Rabl 95 p. p.;

w piechocie: Wilhelm Gärtner 24 p. p., Józef Kwiatkowski 9, Edward Trszek 10, Piotr Poll 58, Józef Heisek 13, Edward Szybalski 95, Antoni Oliwa 80. Józef Krczek 9, Jan Kohut 95, Jan Hagenauer 80, Fryderyk Pokorny 30, Fryderyk Golicz 95, Franciszek Engel 41, Jan Dudek 10, Leon Sieczyński 55, Stanisław Brykowicz 89, Julian Dzikowski 56, Karol Schultis 10, Henryk Grünzweig 55, August Fleischmann 40, Paweł Kozaurek 90, Józef Bartnik 58, Karol Erber 55, Jakób Cudzich 95, Józef Jenček 57, Józef Stascyszyn 9, Wilhelm Medricky 56.

Kapitanami II klasy: Wojciech Nitsch 58, Maksymilian Lindner 20, Robert Czapek 10, Wilhelm Schneck 41, Karol Mehrle 9, Ludwik Bogusz 20, Jan Klebinder 15, Karol Müller 24, Karol Zobel 90, Antoni Cetnarski 95, Teodor Mattis 57, Karol Goppold 95, Franciszek Benedik 10, Wilheim Stockman 10, Alf. Bischitzky 40, Bernard Postler 55, Franciszek Czansky 55, Norbert Mikolasek 90, Em. Dültz 55, Jan Stącel 90, Fryderyk Siemens 13, Franciszek Urbański 56, Franciszek Kukaczka 95, Józef Nowotny 89, Aloizy Glücksmann 10, Egidyusz Adamowicz 13, Franciszek Schneider 10, Leopold Beck 77, Wiktor Tychowski 90, Franciszek Hreglianovic 55.

Porucznikami mianowanii: Józef Brich i Adolf Swoboda 90, Franciszek Namer 13, Ignacy Pick 24. Rudolf Nosalek 9, Karol Trebitzky 30, Bug. Wacek 40, Jan Straus 40, Michał Pindus, Włodzimierz Czerkawski i Franciszek Koczyński 41, Adolf Prettner 57, Karol König 56, Eustachy Zakrzewski 58, Aleksander Boruszczak 55, Aloizy Kibitz 18, Aloizy Leszczuk 45, Karol Letouszek i Franciszek Hrdy 95, Maryan Schaffel 15, Ferdynand Maurer 89, Eugeniusz Czechura i Bern. Bertel 77, Julian Suchy i Franciszek Peter 45, Rudolf Scheidhauer 57, Ernest Früauf i Franciszek Gareis 15, Leon Malinowski 30, Jan Swoboda 40, Ferdynand Prinz 95, Wawrzyniec Goliasz 56, Wiktor Nosek 77, Sulejman Midzicz 90, Kazimierz Piotrowski 99, Wilhelm Klement 30. Franciszek Praus i Antoni Pridrich 20, Karol Koreis i Franciszek Tragl 95, Teodor Jahn 55, Ludwik Karg 24, Emil Hoch 77, Alf. Sebera 90, Gustaw Zygadłowicz 77, Karol Kunzek 95.

(*C. d. n.*)

— **Sejmik wyborczy.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Celem porozumienia się co do wyboru posła do Sejmu z kuryi wielkiej własności okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal, mamy zaszczyt zaprosić pp. wyborców na zgromadzenie przedwyborcze na dzień 8 listopada b. r. o godzinie 11 w południe, do sali Rady powiatowej w Żółkwi.

Franciszek Jędrzejowicz,
Tadeusz Starzyński.

— **Generał br. Albori,** nowomianowany komendant korpusu w Krakowie objął z dniem onegdajszym czynności.

— **Dr. Wiktor Kulikowski,** adwokat krajowy przeniósł kancelaryę do domu przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Instytuowani księża proboszczowie: Bartz Władysław na Kimpolung, Madej Tomasz na Felizienthal. Jurysdykcyę otrzymał O. Lubowiecki Dyonizy ze Zgromadzenia OO. Bernardynów, do Konwentu w Sokalu przeznaczony.

Dyecezya przemyska: Zamianowani: ks. dr. Józef Zajchowski, prof. teol., asesorem i referentem Kons. Bisk., ks. Michał Tokarski, koop. w Jaworniku, katechetą wydz. szkoły żeńskiej w Rzeszowie. Instytuowani: ks. Stanisław Ziemba, administrator w Sądowej Wiszni na probostwo w Sądowej Wiszni, ks. Feliks Stelcel, koop. w Podgórzu na probostwo w Rudołowicach. Zmarli: ks. Franc. Głodkiewicz, prob. w Miżyńcu ur. 1819 r., ks. Jędrzej Zgrzebny, proboszcz jubilat w Gogolowie ur. 1812 r., ks. Karol Biber, proboszcz jubilat w Niebieszczanach ur. 1808 r. Administracyę osieroconych parafii poruczono: w Gogolowie ks. Józefowi Grodeckiemu, w Miżyńcu ks. Franciszkowi Piętrkiewiczowi, w Niebieszczanach ks. Stanisławowi Malinowskiemu. Konkursy na probostwa: w Gogolowie, Miżyńcu i Niebieszczanach rozpisane z terminem do 15 grudnia b. r. Przeniesieni: ks. Stanisław Kostyrha z Szymbarku do Jawornika polskiego, ks. Małek Franciszek z Grodziska do Sieniawy, ks. Jan Rurka z Górnego do Grodziska, ks. dr. Stefan Jan hr. Komorowski aplikowany jako koop. do Przeworska, ks. Antosz Jan, adm. w Czukwi do Markowy jako koop. ad pers.

Dyecezya tarnowska: W rekolekcyach kapłańskich, które się odbyły w Zakliczynie od 15 do 19 października pod kierownictwem ks W. Mrowińskiego T. J., wzięło udział 39 księży. Prezentę na probostwo w Rożnowie otrzymał ks. Józef Łopatowski, admin. tamże. Przeniesieni: ks. Ignacy Rajczak z Kamienicy do Ochotnicy, ks. Piotr Radwański z Ochotnicy do Kamienicy, ks. Zygmunt Miętus z Ochotnicy do Ropczyc, ks. Marcin Brożonowicz z Machowej do Niwisk, ks. Franciszek Sikora z Niwisk do Ochotnicy jako ekspozyt.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Maryan Malewski rodem ze Stryja w Galicyi otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nowe posterunki c. k. żandarmeryi** ustanowione zostały w Majdanie pow. kałuskim i w Myszynie pow. kołomyjskim. Posterunek żandarmeryi z Białego potoku w pow. czortkowskim przeniesiony został do Białobożnicy.

— **Koncert.** Towarzystwo spiewackie „Echo“ urządza jutro, w sobotę w sali kasyna miejskiego koncert ze współudziałem pp. Polkowskiej, Progulskiej, Tomaszewiczównej i p. Klauseka. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zaduszki.** Wczoraj w dzień Wszystkich Świętych, w wigilię dnia poświęconego pamięci zmarłych zaroiły się cmentarze lwowskie tłumami pobożnych, którzy pospieszyli dać wyraz pamięci swej o zmarłych, drogich i bliższych sercu. Z uznaniem podnieść należy, iż w myśl akcyi podjętej przez komitet Towarzystw dobroczynnych w naszem mieście, w znacznej części zaniechano kosztownego przyozdabiania i oświetlania grobów a pieniądze na ten cel zwykle wydawane przeznaczono dla Towarzystw dobroczynnych.

Dzisiaj również cmentarze zaludnią się pobożnymi, zwłaszcza, że pogoda prześliczna.

— **Dary dla uczącej się młodzieży.** C. k. inspektor krajowy szkół, p. Ludwik Dziedzicki, ofiarował na „pomoc koleżeńską“ uczenic tutejszego seminaryum nauczycielskiego kwotę 100 zł; na ten sam cel ofiarował również, jak to corocznie czyni, kwotę 100 zł. zakład naukowo-wychowawczy p. Wiktoryi Niedziałkowskiej — za co dyrekcya seminaryum składa niniejszem w imieniu uczenic publiczne podziękowanie.

— **Towarzystwo** miłośników sceny polskiej w Kołomyi urządza III. wieczorek muzyczny pod kierownictwem p. Adama Wrońskiego, w sobotę, dnia 3 b. m. w sali tamtejszej Kasy Oszczędności.

— **Zjazd** właścicieli młynów i młynarzy odbędzie się we Lwowie, 18 b. m., celem powołania do życia Tow. młynarskiego dla ochrony interesów zawodowych.

— **Zmiana własności.** Dobra tabularne Hlinica na Bukowinie, będące dotychczas w posiadaniu p. Leona Nadlera, przeszły w drodze kupna na własność p. Stefanii Węgrzynowiczowej z domu Aywas, za cenę 124.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Władysław Tomaszewski, kupiec, urodzony w r. 1832.

W Windischgarten, w Austryi górnej Michał Schröckenfux, profesor szkoły realnej w Czerniowcach, lat 46.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2-go listopada. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 31 października do 12 w południe dnia 2-go listopada b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 4·3 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (83 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz i śnieg, wysokość opadu 1·6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +0·9°C., najwyższa +7·6°C. we środę południu, najniższa —4·4°C. w nocy.

Wczoraj w nocy padał deszcz ze śniegiem, następnie przez obie ubiegłe doby mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się na Islandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 778 mm.

Prognoza na dobę 3 listopada bieżącego roku (od północy do północy). Wiatr będzie południowo-wschodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +0 C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Światło elektryczne.** W Tarnopolu — jak donosi *Głos* tarnopolski — zaprowadzone zostanie, już może z przyszłym rokiem, w całem mieście światło elektryczne. Właściciel Zagrobeli, ordynat p. Czarkowski Golejewski, postanowił korzystać z siły wodnej, jaką wydobyć można z Seretu, i urządzić stacyę elektryczną, którąby obsługiwała nietylko zakłady przemysłowe, staraniem nowego sąsiada z Zagrobeli powstać mające, lecz także ulice miasta i prywatne pomieszkania, oraz instytucye, któreby zamierzały ze światła tego korzystać.

— **Zamordowanie żołnierza.** W poniedziałek w nocy pchnięciem noża zamordowany został w Czerniowcach pewien żołnierz 41 p. p., w chwili, kiedy powracał do Czerniowiec z Żuczki, gdzie bawił w odwiedzinach u narzeczonej Zbrodni dopuścił się wieśniak, rywal zamordowanego. Morderca zniknął bez wieści.

— **Z Nowego Jorku** telegrafują, że parowiec „Wairo Rerepa“ rozbił się w podróży z Sidney; zginęło 112 podróżnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W szeregu kreacyj, w jakich występuje na scenie naszej pani Modrzejewska, „Dalila“ nie należy do bardziej popisowych, a jednak znakomita artystka nadaje jej tyle demonicznej potęgi, że przykuwa do niej całą uwagę widzów. Wytworna, dystyngowana i wielka pani, w całem znaczeniu tego słowa, okrutna i nielitościwa nowożytna Dalila, łasząca się z całą układnością tygrysica, aby zdusić w swoich szponach ofiarę, ta straszna księżna Falconieri w grze Modrzejewskiej jest postacią sceniczną po mistrzowsku pojętą i przeprowadzoną. Akt trzeci, a zwłaszcza piąty stanowią kulminacyjny punkt w grze Modrzejewskiej; wspaniałe i niewidziane tualety na scenie naszej dodają wiele smaku prześlicznej postaci artystki. Publiczność z nieopisanym entuzyazmem przyjmowała panią Modrzejewskę.

Całość przedstawienia, jakkolwiek nie zupełnie równa i gładka, dobre robiła wrażenie dla gustownego i eleganckiego *mise en scène* w drugim i trzecim akcie. Pod tym względem należy się dyrekcyi wielka pochwała. Z pojedyńczych ról najlepiej wywiązał się p. Chmieliński. Grał Sartoryusza spokojnie, ciepło, naturalnie i z prawdą; mniej tłumionego uczucia w akcie czwartym przy śmierci Marty, podniosłoby niewątpliwie efekt tej szlachetnej gry.

Z korzyścią dla powodzenia sztuki pracowali także pp. Woleński, Żelazowski, Kwiecińska i Rybicka.

Teatr był przepełniony.

Wczoraj w przepełnionym teatrze wystąpiła pani Modrzejewska w „Maryi Stuart“; po trzecim akcie, wśród przeciągłych oklasków wręczono wielkiej artystce wieniec laurowy z napisem: Helenie Modrzejewskiej — chlubie sztuki polskiej „Warszawa“.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek po raz pierwszy „Gość niepro szony“ (Intruz) obraz dramatyczny w 1 akcie Maurycego Maeterlincka. Nastąpią „Dziady“ dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Zakończy „Lituania“ obrazy z żywych osób według Artura Grottgera.

Jutro, w sobotę szósty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Wiele hałasu o nic“ komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a.

W niedzielę popołudniu „Dwa dni szczęśliwe“ (*Zwei glückliche Tag*) komedya w 4 aktach Fr. Schönthana i Gustawa Kadelburga.

Wieczór „Wotum pana Bolesława“, krotochwila w 1 akcie przez Joannę M.... i „Wiesław“, obraz sceniczny ze spiewami i tańcami przerobiony z sielanki Kazimierza Brodzińskiego przez J. Sciborskiego.

Pani Helena Modrzejewska wystąpi w dniu 11 b. m. w przedstawieniu, urządzonem na korzyść „Bratniej Pomocy“ akademików. W dniu tym przedstawioną będzie tragedya Szekspira „Makbet“.

Wynik konkursu. Wydział krajowy podaje do publicznej wiadomości, że komisya literacka ustanowiona w myśl aktu fundacyi Franciszka Kochmana „dla premiowania literatów polskich“, dnia 4 października 1894 odbyła pod przewodnictwem Marszałka krajowego księcia Eustachego Sanguszki posiedzenie, w którem wzięli udział członkowie komisyi: dr. Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, dr. Tadeusz Pilat, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Tadeusz Wojciechowski i dr. Władysław Zajączkowski — i że na tem posiedzeniu postanowiła: przyznać premię w kwocie 1.000 zł. bezimiennemu autorowi za dzieło p. t. „Kościuszko“ wydane w roku 1894 nakładem muzeum narodowego w Rapperswylu; przyznać premię w kwocie 500 zł. dr. Piotrowi Chmielowskiemu w Warszawie za jego monografie literackie o Mickiewiczu i Kraszewskim.

Gismonda. Z Paryża telegrafują szczegóły o premierze nowej sztuki Sardou, którą odegrano we wtorek w teatrze Renaissance. Jest to sztuka niby historyczna; akcya toczy się w roku 1450 w Atenach, a potem w przededniu zdobycia Bisancyum przez Turków. W Atenach panuje rodzina florencka Acciajuoli, reprezentowana przez piękną księżnę Gismondę. Miłość młodego giermka Ameria, stanowi treść sztuki, napisanej wyłącznie dla Sary Bernhardt, która w tytułowej roli rozwija całą skalę swego talentu. Przepyszna, wspaniała nad wyraz wszelki jest wystawa, będąca reprodukcyą Aten z XV wieku; Sardou stał się pierwszorzędnym dekoratorem; literacka wartość dramatu jest bardzo mała, bez Sary Bernhardt, bez tej bajecznej wystawy, bez tych wszystkich zewnętrznych przymiotów olśniewających oko, sztuka byłaby nawet nudną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie listy zastawne. Koło polskie uchwaliło na jednem z ostatnich swoich posiedzeń — jak wiadomo — za inicyatywą posła dr. Byka, poruszyć sprawę zakupna galicyjskich listów zastawnych przez kasy publiczne, w szczególności przez pocztową kasę oszczędności. Otóż pocztowa kasa oszczędności zakupiła istotnie w ostatnich czasach galicyjskie listy zastawne za znaczniejszą kwotę. Kwota ta wynosić ma sześć milionów złotych reńskich.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik obchodzić będzie w niedzielę dnia 4 b. m. Imieniny swe po raz pierwszy w swych dobrach Kisz-Tapolcsany na Węgrzech. W dniu tym zgromadzi się w Kisz-Tapolcsany cała Rodzina Najd. Arcyksięcia. Przedpołudniem w kaplicy zamkowej odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem Najd. Arcyksiążę będzie odbierał życzenia; popołudniu obiad u Najd. Arcyksięstwa. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się przedstawienie teatralne, w którem główne role przyjęli: Najd. Arcyksiążę Ferdynand i Jego Siostry, Najd. Arcyksiężniczki Marya Anuncyata i Elżbieta.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału teologicznego Uniwersytetu lwowskiego, na dopuszczenie ks. dr. Stanisława Narajewskiego jako prywatnego docenta teologii moralnej do wykładów na Uniwersytecie lwowskim.

Następcą ambasadora tureckiego w Wiedniu, Zia-baszy, będzie, — jak wiadomo — obecny ambasador w Teheranie, Ghalib-bej. Aż do czasu mianowania nowego ambasadora sprawy ambasady tureckiej w Wiedniu prowadzi radca ambasady Nasri-bej.

Ostatnia rada ministrów włoskich — jak z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.* — zajmowała się głównie szeregiem projektów ministra skarbu i finansów. Prócz tego poddano pod obrady propozycye poczynione przez ministra wojny na podstawie projektów oszczędnościowych, jakie opracowała w tym celu wydelegowana komisya, złożona z generałów. W sprawie zwołania parlamentu nie zapadła jeszcze żadna uchwała.

Margr. Salisbury wygłosił w Edynburgu wielką mowę, w odpowiedź lordowi Rosebery'emu. Zdaniem mowcy, Rosebery nie ma prawa odwoływać się do takzwanego referendum; rezolucya proponowana przez niego będzie przyjętą przez Izbę gmin, ale nigdy przez Izbę lordów. Naród nigdy nie obali Izby wyższej, aby dać Irlandyi Home-rule.

Dzienniki angielskie zajmują się odpowiedzią Salisbury'ego na mowę Rosebery'ego. *Times* nazywa ją poważną, godną i wyczerpującą; również tak się wyraża *Standard*, podczas gdy organ rządowy *Daily News* krytykuje ostro przemowę Salisbury'ego, odmawiając jej znaczenia.

Biuro Reutera donosi z Yokohamy: Druga armia japońska wylądowała powyżej zatoki Talien i posuwa się ku portowi Arthur. Armia chińska, stojąca nad zatoką Kinchow, w porcie Arthur i nad zatoką Talien, składa się z 13.000 żonierzy, między którymi jest 4.000 rekrutów. Druga dywizya japońska usunęła się z zatoki Sendai (na północnym brzegu Niponu). Wśród wojska, jak i wśród ludności panuje entuzyazm.

Jenerałowie Yech i Weh zostali zdegradowani, ponieważ dając pod Ping-Yang rozkaz do odwrotu, spowodowali klęskę armii chińskiej.

Japończycy zdobyli Antung, gdzie znaleźli 120 dział, strzelby i amunicyę. Należy oczekiwać ataku na Wejhajwej.

Car Aleksander III.

Po dłuższej, męczącej chorobie, zmarł wczoraj, o godzinie kwadrans na 3 popołudniu w Liwadyi car Aleksander III. — Według depeszy, nadeszłej dzisiaj w nocy, car zupełnie przytomny i z rezygnacyą oczekiwał od wczoraj rana niechybnej śmierci

Wezwał najprzód do siebie spowiednika, przyjął św. sakramenta i otrzymał ostatnie pomazanie, poczem dłuższy czas rozmawiał z cudotwórcą Janem Kronsztadzkim Następnie wezwał carowę i wszystkie dzieci, pobłogosławił ich, przyczem zachował zupełną przytomność umysłu. Na chwilę przed śmiercią podniósł się car na swym fotelu, westchnął głęboko i po krótkiej agonii wyzionął ducha.

Zmarły monarcha był drugim z rzędu synem Aleksandra II i jego małżonki z domu księżniczki Maryi hesko-darmsztadzkiej. Dopiero po śmierci starszego swego brata Mikołaja, który zmarł w r. 1865, został ogłoszony następcą tronu. Następnego roku w dniu 9 go listopada 1866 zaślubił był narzeczoną swego zmarłego brata, Dagmarę, księżniczkę duńską, która przechodząc na prawosławie, nazwała się Maryą Fiedorówną.

Jako następca tronu nie brał prawie żadnego udziału w sprawach państwowych i przebywał przeważnie w kole rodzinnem, które podziwiało w nim wzorowego małżonka i najtroskliwszego ojca. Imię jego nabrało nieco szerszego rozgłosu dopiero podczas turecko-rossyjskiej kampanii w r. 1877/78 w której dzierżył dowództwo lewego skrzydła armii naddunajskiej, składającej się z trzech korpusów (11, 12 i 13) i brał udział w dwóch niezbyt fortunnych dla oręża rossyjskiego bitwach: dnia 23 sierpnia pod Grudem i 5 września pod Kaseliewem. Po upadku Plewny i sforsowaniu Bałkanów złożył komendę i wrócił z cesarzem Aleksandrem II do Petersburga. I znowu widzimy następcę tronu zamkniętego w kole rodzinnem, rzadko tylko wysuwającego się z poza ciasnych jego kresów.

Wstąpiwszy na tron po tragicznej śmierci ojca swego d. 13 marca 1881, rozchwiał rychło nadzieje, przywiązywane do jego rządów. Na nadzwyczajnej radzie ministrów, w tydzień po śmierci Aleksandra II wysłuchał wprawdzie cierpliwie wywodów Lorys-Melikowa, Abazy i Wałujewa o konieczności ustępstw, celem zażegnania rewolucyi. stwierdził nawet, że jest większość za reformami, ale 11 maja 1881 wydał manifest, w którym znalazły się te słowa:

„W wielkim smutku naszym głos Boga rozkazuje nam silnie trzymać w rękach swych wodze rządu, z otuchą w Opatrzność Boską, z wiarą w siłę i prawdę samodzierżenia, które my (Aleksander III) powołani jesteśmy wzmocnić i obwarować przeciw wszelkim napaściom.“ W pięć dni po tym manifeście Lorys Melikow otrzymał dymisyę, projekta konstytucyjne stały się zbrodnią stanu, a zaufanymi powiernikami młodego monarchy stali się: Pobiedonoscew, Katkow i generał Ignatiew, który zdobył sobie przydomek „ojciec kłamstwa.“ Na wiosnę r. 1882 car poruczył kierownictwo spraw zagranicznych długoletniemu adlatusowi ks. Gorczakowa, Giersowi, który stał się głównym rzecznikiem panslawistycznej polityki w pierwszym rzędzie na półwyspie bałkańskim. Po koronacyi (1883), car, w obawie przed nihilistami rezydował najczęściej w Gatczynie. Przeciw nihilistom i anarchistom rozpoczęto gwałtowną akcyę, która przeciągnęła się do dni ostatnich i przybierała od tego czasu charakter gwałtowny, nieubłagany.

W r. 1884 car odbył w Skierniewicach zjazd z Najj. Cesarzem austryackim i cesarzem Wilhelmem, a w roku następnym rewizytował Monarchę Austro-Węgier w Kromieryżu a cesarza Wilhelma w Berlinie. Po za tem car rzadko tylko wydalał się ze swojego państwa dla odwiedzania dworów zagranicznych, a tylko od szeregu lat udawał się regularnie co roku do Danii, gdzie spędzał całe miesiące w zupełnem odosobnieniu.

Wiedeński *Fremdenblatt* tak pisze we wczorajszym nadzwyczajnym dodatku o zmarłym carze:

„W rządach wewnętrznych charakteryzowało politykę Aleksandra III, dążenie do coraz większego zasymilowania pod względem narodowym i kościelnym ludności niemieckiej, litewskiej i polskiej, przyczem postępowano z największą srogością. Pastorów zsyłano na Sybir za to, że luteranom, którzy nawróceni na wiarę prawosławną potajemnie jednak — pozostawali wierni dawnej wierze — udzielali komunii. Żydzi, którzy osiedlili się wewnątrz państwa, zostali wydaleni i musieli tysiącami opuszczać swe miejsce zamieszkania, a ponieważ w Polsce nie mogli znaleść ani dachu nad głową, ani zarobku, przeto musieli wędrować za morza. Unitów zmuszano gwałtem do przejścia na wiarę prawosławną. Jak postępowały nieraz wykonawcze organa, wskazuje między innemi gwałtowne zamknięcie kościoła w Krożach“.

W jednem z pism niemieckich podaje pewien Rossyanin następującą charakterystykę zmarłego cara:

„Częścią skutkiem odosobnienia, częścią z naturalnych skłonności, które wiązały go ze ściślejszem kółkiem rodzinnem, car mało miał styczności z ludźmi; mało się udzielał i mało też ludzi przychodziło do niego. Niejeden z wielkich książąt nie widywał cara całymi miesiącami, ponieważ nie dawał i nie przyjmował zaproszeń. Mimo to jednak wiedział doskonale, co się w świecie dzieje. Rossyjskie poselstwa zagranicą przysyłały mu nadzwyczaj dokładne sprawozdania o faktach politycznych a także o życiu i wypadkach na dworach europejskich. Plotki z towarzystwa petersburskiego znosił carowi generał Czerewin, którego sposób opowiadania, lekki, dowcipny, zaprawiony nieco pieprzykiem złośliwości miał w carze szczególnego wielbiciela. Dzienników car czytywać nie lubił; — zwykle popołudniu kazał adjutantowi dyżurnemu odczytywać głośno „Carski przegląd“ t. j. zbiór wycinków z rozmaitych gazet rossyjskich i zagranicznych starannie przepisanych.“

Do przepisywania tych wyjątków istniało osobne biuro złożone z urzędników, mających piękne czytelne pismo. W swem kole rodzinnem był car bardzo lubiany. Carowa i dzieci zwały go żartobliwie „papaszka“ lub „Wujcio Sasza“, i mimo że na dworze panowała zwykle tradycyjna surowość, wyprawiały mu najswawolniejsze figle, a on dobrodusznie na wszystko pozwalał. Po za kołem rodzinnem był car milczący, a jako chory dość nieporadny. Sztuki robienia *„cercle“* nigdy się nie nauczył; również trudno mu przychodziło powiedzieć bodaj parę uprzejmych wyrazów, jeżeli chciał kogoś pochwalić. Natomiast doskonale potrafił wyrażać swoje niezadowolenie lub niechęć — a niejeden z ministrów i generałów z własnego doświadczenia może potwierdzić, że car znał język rossyjski wybornie, a zwłaszcza jego słownik wyrażeń dosadnych i przykrych.

Dla służby swojej był car zawsze pełen dobroci i serca. Nie lubił zmieniać służby; w ogóle nie cierpiał obcych, nowych twarzy w swem otoczeniu, i — chociaż to się dziwnem wydać może — potrzeba dodać że nieraz przeoczał nawet grubsze wykroczenia, byle nie oddalać służącego. Zamiłowanie coraz większe w wygodach, silne pożywienie, mało ruchu, nieufność do ludzi i obawa zamachu, troska o zdrowie carowej, która w ostatnich latach podlegała kilkakrotnie atakom nerwowym, wreszcie niepokój z powodu zagrożonego zdrowia syna — wszystko to podkopało z latami silny, herkulesowy niemal organizm cara. Stał się jeszcze bardziej ponurym, milczącym i nieprzystępnym. Przy najdrobniejszej okazyi irytował się i wybuchał gniewem; nerwowy temperament jego w ten sposób szukał sobie ujścia. Car miał wstręt do jazdy konnej i z tego powodu w ostatnich latach bardzo mało brał udziału w paradach wojskowych. Oficerowie w swoich kółkach wyrażali niezadowolenie z powodu, że naczelny ich wódz tak zupełnie usunął się od armii i spraw wojskowych; arystokracya znowu była rozżalona, że liczbę uroczystości i festynów dworskich uszczuplano coraz bardziej pod wszelkimi możliwymi pozorami. Wszystko to składano na zły humor cara — a nikt nie przypuszczał nawet, że życie tego olbrzymiego mężczyzny toczy już oddawna niewidzialny podstępny wróg: — „choroba nieuleczalna.“

O ostatniem stadyum choroby cara telegrafują z Liwadyi: Choroba Brighta dokonywała gwałtownie dzieła zniszczenia. Jad jej ogarnął cały organizm. Car miał zupełną świadomość tego, że jego dni są policzone i przygotowywał się na śmierć w skupieniu ducha. Wszystkie jego myśli były w ostatnich dniach zwrócone do Boga. Modlił się codzień bardzo długo.

Car skonał zupełnie przytomnie, otoczony całą rodziną. Zaraz po śmierci wywieszono z pałacu flagę żałobną wśród huku strzałów działowych.

O ostatnich godzinach życia cara donosi berliński *Local Anzeiger* z Liwadyi: Onegdaj wieczorem podczas kaszlu, zaczęły oprócz krwi odchodzić także kawałeczki płuc. Zatkanie wskutek ścięcia się krwi trwało ciągle.

W. ks. Aleksy, który popadł w niełaskę za zawarcie małżeństwa z córką Ignatjewa, przybył do Liwadyi na okręcie, aby otrzymać przebaczenie cara, nie został jednak przyjęty.

Do Odessy nadeszły z Liwadyi i z Petersburga telegraficzne rozporządzenia, tyczące się przewozu ciała cara do Petersburga. Ciało będzie przywiezione na jachcie carskim z Liwadyi, cała flota Czarnego morza będzie tworzyć kondukt żałobny. Stojące załogą w Krymie wojska VII korpusu będą skoncentrowane w bliskości Liwadyi, aby przed odwiezieniem ciała oddać zmarłemu carowi ostatnie honory. Osobny pociąg dworski powiezie zwłoki przez Moskwę do Petersburga.

Uroczysty pogrzeb odbędzie się przy zwykłym ceremoniale w Petersburgu.

Zwłoki cara zostaną złożone w grobach carskich w katedrze petropawłowskiej.

Kiedy zwłoki przybędą do Odessy i kiedy mianowicie odbędzie się pogrzeb, jeszcze nie wiadomo; tak w Moskwie, jak i w Petersburgu, ma być ciało wystawionem po tygodniu na widok publiczny, wskutek tego pogrzeb nie odbędzie się wcześniej, niż za trzy tygodnie.

Nowy car Mikołaj II Aleksandrowicz urodził się 18 maja 1868, liczy więc lat 26. Jest niskiego wzrostu, wątły, brunet. O jego charakterze nie da się jeszcze nic powiedzieć. Jakkolwiek od dziecka wychowanym był do tronu, nigdy nie objawiał samoistnego zdania politycznego. Że nie jest wrogiem Niemców przemawiają za tem jego dobre stosunki osobiste z cesarzem Wilhelmem. Zaprzyjaźniony jest także z księciem Yorku, najstarszym synem księcia Walii.

W godzinę po śmierci cara Aleksandra II złożyli nowemu carowi na placu przed kaplicą dworską w Liwadyi przysięgę wierności wielcy książęta, dostojnicy dworscy, oficerowie dworscy i gwardyjscy i policya dworska. O godzinie pół do 5 strzały działowe zwiastowały ludności, że uroczysty akt przysięgi został już dokonany.

Manifest cara Mikołaja II, w którym zawiadamia naród o śmierci swego ojca, o swem wstąpieniu na tron, mianowaniu brata, wielkiego księcia Jerzego, następcą tronu, podają poniżej depesze. W ciągu jutrzejszego dnia nastąpi zaprzysiężenie wszystkich dygnitarzy państwowych i dworskich, oraz całej armii. Jutrzejszy dzień nie będzie przeto dniem żałoby, lecz dniem uroczystym wstąpienia na tron. Oficyalna żałoba zacznie się dopiero od niedzieli.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy następujące depesze:

Wiedeń, 1 listopada. (*Tel. pryw.*) Do godziny 9 wieczór nie nadeszło tu żadne oficyalne potwierdzenie wiadomości o śmierci cara, nadeszły jednak depesze prywatne, nadane w Liwadyi, a potwierdzające doniesienie, że śmierć cara nastąpiła o godzinie pół do 3 po południu.

Liwadya, 1 listopada. Według urzędowego zawiadomienia, car Aleksander III umarł o godzinie 2 minut 15 po południu.

Wiedeń, 2 listopada. Na wiadomość o śmierci cara, wiele dzienników wydało osobne dodatki nadzwyczajne, które rozdawano na ulicach i w lokalach publicznych.

Księstwo Walii przybyli tu wczoraj popołudniu o godz. 5 min. 20 i otrzymali telegram o śmierci cara podczas jazdy w wagonie między St. Poelten a Wiedniem.

Wiedeń, 2. listopada. Wszystkie dzienniki podnoszą energię zmarłego cara; podnoszą, że Aleksander III. w polityce wewnętrznej państwa spełniał z całem przejęciem się missyę prawosławia, a zarazem był „księciem pokoju“ w całem tego słowa znaczeniu — i dla tego Europa winna mu wdzięczność.

Wiedeń, 2 listopada. Wiadomość o śmierci cara wywołała w Berlinie, w Rzymie i w Paryżu wrażenie. Dzienniki ogłosiły wiadomość tę w osobnych dodatkach.

Prezydent ministrów Dupuy wysłał do Liwadyi i do Petersburga telegramy kondolencyjne.

Prezydent Casimir Periér natychmiast po otrzymaniu depesz złożył w ambasadzie rossyjskiej wizytę kondolencyjną.

Wiedeń, 2 listopada. Prasa berlińska i paryska poświęca zmarłemu carowi gorące słowa wspomnienia podnosząc przedewszystkiem jego pokojowe na wskróś uczucia, niemniej gorliwe i sumienne spełnianie wysokich obowiązków panującego.

Dzisiaj w południe odbyło się w kaplicy prawosławnej nabożeństwo żałobne za cara, urządzone staraniem tutejszej kolonii rossyjskiej. Na arkuszu wyłożonym w ambasadzie rossyjskiej zapisało się wiele znakomitych osób. P. Prezes gabintu ks. Windisch-Graetz udał się osobiście do ambasadora rossyjskiego celem złożenia kondolencyi imieniem całego gabinetu.

Wiedeń, 2 listopada. (*Tel. pryw.*) Oficyalna wiadomość o śmierci cara nadeszła do ambasady rossyjskiej o pół do 12 w nocy. — Treść depeszy brzmiała: *Il a plu au Seigneur d' appeler à Lui notre bienaimé souverain l' Empereur Alexandre III décédé à Livadia cet après midi le 20 Octobre a 2 h 15 C' est avec une émotion inexprimable que j' ai la douleur de vous en faire part.*

Według dzienników uda się Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand na pogrzeb.

Budapest, 2. listopada. Dzienniki tutejsze podnoszą prawdziwe zamiłowanie pokoju zmarłego cara. Żałoba w domu Romanowych porusza i Węgry. Naród węgierski cenił wysoko cara z powodu jego talentu władcy i wybitnych przymiotów ludzkich. Naród węgierski bierze udział w żałobie narodu rossyjskiego.

Szczecin, 2 listopada. Wiadomość o śmierci cara otrzymał cesarz Wilhelm w czasie obiadu, urządzonego w kasynie pułku grenadyerów imienia cesarza Wilhelma, z okazyi odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I. Cesarz powstał natychmiast, a podnosząc wielkie znaczenie tego smutnego wypadku, zakończył swą mowę okrzykiem hurra! na cześć nowego cara Mikołaja, któremu oby Opatrzność użyczyła sił do spełnienia trudnego jego posłannictwa.

Petersburg, 2 listopada. O ostatnich chwilach życia cara donoszą: Car był do końca zupełnie przytomny. Carowa nie odstępowała męża ani na chwilę. Car umierał spokojnie, otoczony rodziną. Chorągiew carską na pałacu Liwadyi opuszczono do połowy masztu a w tejże chwili rozległ się odgłos strzałów armatnich.

Wkrótce po godzinie czwartej po południu złożono przysięgę na wierność nowemu carowi Mikołajowi Aleksandrowiczowi. Pierwsi złożyli tę przysięgę zgromadzeni w Liwadyi wielcy książęta.

Petersburg, 2 listopada. *Prawit. Wiestnik* ogłasza manifest cara Mikołaja. Po zawiadomieniu o śmierci cara Aleksandra, powiedziano w manifeście: „Oby dla nas było pociechą to przeświadczenie, że naszą boleść podziela cały nasz lud ukochany. Niechaj lud nie zapomina, że siła i potęga świętej Rossyi spoczywają w jego jedności z nami i bezgranicznej dla nas uległości. My jednak w tej smutnej a zarazem uroczystej godzinie wstąpienia na tron przodków naszych, na tron carstwa rossyjskiego i nierozerwalnie związanego z niem Królestwa Polskiego, oraz wielkiego księstwa Finlandzkiego, przypominamy sobie polecnia naszego w Bogu zgasłego ojca i napełnieni tem uczuciem ślubujemy święcie w obliczu Najwyższego, że zawsze, jako jedyny cel przed oczyma naszymi będziemy mieli pokojowy rozwój potęgi i sławy drogiej naszej Rossyi, oraz uszczęśliwienie wszystkich wiernych naszych poddanych.“

Manifest kończy się rozkazem, aby złożono przysięgę wierności carowi i następcy tronu Jerzemu Aleksandrowiczowi, który dopóty ma nosić tytuł następcy tronu, dopóki Bóg nie pobłogosławi przyjściem na świat męskiego potomka związku, jaki car ma zawrzeć z księżniczką Alicyą.

Paryż, 2 listopada. Prezydent Casimir-Périer bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o śmierci cara, wysłał w imieniu Francyi telegram kondolencyjny do Liwadyi, i przez szefa swojej przybocznej kancelaryi wojskowej kazał ambasadorowi rossyjskiemu wyrazić kondolencyę.

Ministrowie przybyli do ambasadora bar. Mohrenheima osobiście z kondolencyą, który potem udał się do Casimir-Périera. Minister-prezydent Dupuy telegrafował do Liwadyi i Petersburga i nakazał prefektom wywiesić chorągwie żałobne.

Paryż, 2 listopada. Wczoraj o godzinie kwadrans na ósmą wieczorem zwiastowały salwy działowe śmierć cara Aleksandra.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 listopada. Najj. Państwo powrócą w sobotę wieczorem z Gödöllö do Wiednia.

Wiedeń, 2 listopada. Wczoraj odbyło się we wszystkich miejscowościach, gdzie stoi wojsko załogą, uroczyste złożenie przysięgi nowozaciężnych w armii liniowej, marynarce i obronie krajowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 listopada **1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 384·—, Akcye kolei państwowej 383·—, Akcye tytoniowe 229·50, Anglo-austryackie 176·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·—. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 273·50, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·05. Usposobienie silne.**

Giełda zagraniczna, dnia 31 paździer. 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101·67, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·45, Akcye kredytowe 230·25, Polskie listy zastawne 67·75, Papiery galicyjskie 105·40, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63 75, Austryackie banknoty 163·95. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 31 października 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·50 do 16·70 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·25 do 6.30 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 128·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40·50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	**2·12**	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala.	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	**10·10**	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	**10·10**	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2 44	9 40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	**10.30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10.30**
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	**7.10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	**7·10**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 października 1894.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Stadnicki z Gumnisk, S. hr. Mokrzycka z Kiew, J. de Bermuth i B. Chuwes z Wiednia N. br. Vadasz z Agramu, K. Dowbor z Karan, W. Wiesiołowski z Rossyi, R. Ujejski z Pawłowa, J. Dziakį z Petersburga, J. Haberfeld z Oświęcima, B. Grek z Bursztyna.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 31 października 1894

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	--	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	289	50	292	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	418	—	428	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	—	—	—	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 34 —		1 38	-
„ papierowy . . .	1 37		—	—
100 marek niemieckich	60	80	61	20

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.45	99 65
luty-sierpień	99.45	99.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 45	99.65
kwiecień-październik	99.45	99 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156 75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	198 50	199 —
„ „ 1864 po 50 zł.	198 50	199 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 30	162 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123 70
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	98.45	98 65
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	96 25	97.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	174 50	175.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	381.25	381 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746 —	756 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 w pl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	271.—	272. -
Bank austro-węgierski a 600 zł . .	1037.	1041.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	486 —	489 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	289 50	290 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205 50	206 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	210.—	211.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. —	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 40	101 40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90 25	91 25
z r. 1884 . . .	96.80	97.80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143. —	143 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18 30
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72.—	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.35	124 70
Paryż za 100 fr.	49.47 5—	49.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 —	5.91 —
„ pełnej wagi	5.89 —	5 91 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.90 —	9.91. —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 24799 (7251 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 2gą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, pobierać się mającego według III. klasy taryfy B. z 18 maja 1875 (Dz. u. p. nr. 84) w okręgu dzierżawnym Biecz bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897, lub tylko na jeden rok 1895, albo warunkowo na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 26 listopada 1894 o godzinie 8 rano do 12 w południe w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1877 zł.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do tegoż okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej nowosandeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godziny po południu ostatniego dnia, poprzedzającego ustną licytacyę, to jest dnia 25 listopada 1894 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej, do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, 27 października 1894.

L. 16224 (6955 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. wa. z pn. na rzecz spadkobierców ś. p. Aleksandra Wintera, odbędzie się dnia 17 stycznia i 21 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze Nro 3 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Mojżesza i Zeitli Blimy dw. im. Morgensternów własnej, pod l. sp. 1578 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 2462 księgi miasta Tarnopola objętej.

Cena wywołania, poniżej której ta połowa realności na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 1635 zł. 90 c. wa.

Wadyum 169 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p adw. dr. Weissteina, a p. adw. dr. Parnassa zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 października 1894.

L. 9558 (7134 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 stycznia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lk. 10 według wyk. hip. l. 36 w całości i lwh. 52 w 1/4 części objętej solidarnych dłużników Walentego Grześków i Hrycia Grześków własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto resztującej sumy 124 zł. 30 ct. z pn. ex majori 23 rat po 9 zł. i jednej w kwocie 9 zł. 19 ct. z pn.

Cena wywołania 1105 zł.

Wadyum 110 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Buczyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Bursztyn 30 września 1894.

L. 9559 (7135 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 stycznia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. l. 201, 204 i 220 ks. gr. gminy Ruzdwiany własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto reszt. 104 zł.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 45 zł. w. a. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Albina Lebmana w Bursztynie.

Burstyn, 30 września 1894.

L. 5581 (6933 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 143 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 3 grudnia 1894 i dnia 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 158 w Roczynach położonej dłużnika Wojciecha Fąferka własnej.

Cena wywołania 591 zł. 55 ct.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków, licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 11 września 1894.

L. 7520 (7271 1—3)
W dniach 21 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 60 zł. 51 ct. i td. z pn. przez sąd tutejszy licytacya realności lwh. 42 ks. grunt. miasta Nadwórny objętej dłużników Ludmili, Wandy Łucyi 2 im Zygmunta Grzegorza 2 im. i Mieczysława Erazma 2 imion Masłowskich własnej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 3260 zł.

Wadyum 326 zł.

Kuratorem wierzycieli adwokat p. dr. Alter.

Nadwórna, 24 lipca 1894.

L. 4621 (7243 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 400 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 28 st. (238 n.) w Gorlicach położonej whl. 21 objętej dłużników Jakóba i Małki Weissów własnej na dzień 23 listopada 1884 i 24 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1466 zł. 70 ct. wa.

Wadyum 146 zł. 70 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 30 września 1894.

L. 4835 (7229 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu przeprowadzi w dniach 27 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Klimowskiego i spóln. w sumie 106 zł. 59 ct. aw. z pn. przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/10 części realności pod Nk. 11 w Czarnym Dunajcu do Rozalii 2o Babłowej należącej i to pod warunkami, które wraz z wyciągiem hip. i aktem oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 365 zł. aw.

Wadyum 36 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 2 października 1894.

L. 8257 (7216 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Chaji Wachspress w kwocie 50 zł., z należytościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 167 gm. kat. Grochowe objętej do Wojciecha Wieczerzaka należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 listopada 1894 i w dniu 22 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 60 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 30 września 1894.

L. 11930 (7212 3—3)
W dniach 22 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Salza w kwocie 20 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 32, 172, 173, 174, księgi Pietniczany objętych Katarzyny Leicht Arona Hornig, Jakóba Köss i Jakóba Vollmera własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 402 zł.

Poręczne 10%, kurator wierzycieli Teodor Brzuchowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 27 grudnia 1893.

L. 19015 (7249 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej., deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi sumy 242 zł. 81 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Berla Sebellera własnej wyk. hip. 7 gminy Kulparków część II objętej na dzień 22 listopada 1894 i na dzień 20 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. 3.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paździera.

Lwów, 29 września 1893.

L. 6691 (7211 3—3)
W dniach 22 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 89 zł. 61 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 182 księgi Bóbrka objętego, nieobjętej masy spadkowej Leiby Frieda własnej na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 400 zł.

Poręczne 10%, kurator wierzycieli ck. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 22 lipca 1894.

L. 11343 (7189 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Orange w kwocie 4000 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 8 stary, 3 nowy w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 116 księgi grunt. gminy kat. Gorlice objętej dłużnika Jakóba Nebenzahla własnej a mianowicie: na dzień 27 listopada 1894 i 31 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 51045 zł. 71 ct.

Wadyum 5104 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dra Neumana w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Gorlice, dnia 18 września 1894.

L. 2534 (7193 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi Werocemu pto 10 rat po 13 zł. wa. i reszty kapitału 75 zł. 85 ct. wa. z pn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż całego ciała hip. lwh. 694 i połowy ciała hip. lwh. 693 księgi gruntowej gminy katastralnej Złotniki objętych Wojciecha Werocego własnych w dniach 3 listopada i 4 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 847 zł. wa.

Wadyum 84 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 9 sierpnia 1894.

L. 7646 (7210 3—3)
W dniach 22 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Bursztyna w kwocie 122 zł. 36 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecz. wyk. hip. l. 34 księgi grt. gminy kat. Repechów objętego, Mojżesza Jageta, Tomka Dziedzińskiego i Hryńka Dziedzińskiego własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 459 zł.

Poręczne 10%, kurator wierzycieli ck. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1894.

Zu Abtheilung 13, Nr. 2122 von 1894.

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die im zuliegenden Verzeichnisse A) angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder, welche den vierten Theil des normalen Erfordernisses für das Jahr 1895 bilden, bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgende Bestimmungen zu gelten;

1. An der Lieferung dürfen sich nur in Österreich-Ungarn ansässige, mittelst Gewerbebehörde, zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister betheiligen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstätte erzeugen.

2. Jeder Kleingewerbetreibende kann nach freier Wahl entweder selbständig oder als Mitglied eines Verbandes an der Lieferung sich betheiligen. Im ersteren Falle hat er das nach dem unten ersichtlichen Formular A verfasste Offert selbst einzureichen.

Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbande sich vereinigen, haben zunächst einen Bevollmächtigt n fürzuwählen, von welchem sodann das nach dem erwähnten Formular verfasste Offert nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das Formular zu diesem Verzeichnisse ist unter B) gleichfalls angeschlossen.

3 Die auf dem Offerte beziehungsweise Verzeichnisse beizubringende Bestätigung über die Berechtigung zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes ist in Orten, in welchen sich die Gewerbe-Behörde befindet bei dieser, in anderen Orten bei der Gemeinde Vorstehung einzuholen.

Offerte (Verzeichnisse), welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbande von Schuhmachermeistern, als auch von einem Verbande von Riemer-, Sattler- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er sowohl für die Schuhmachermeister, als auch für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert nebst Verzeichnis einzureichen.

4. Kleingewerbetreibende, welche einem Verbande als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbänden zugleich angehören.

5. Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 23 December 1894, 12 Uhr mittags, bei der Intendanz jenes Militär-Territorial-Bereiches einzulangen, in welchem die Kleingewerbetreibenden (der Bevollmächtigte eines Verbandes) ansässig sind.

Diese Intendanzen sind;

die Intendanz des 1 Corps in Krakau
„ „ „ 2 „ „ Wien
„ „ „ 3 „ „ Graz
„ „ „ 4 „ „ Budapest
„ „ „ 5 „ „ Pressburg
„ „ „ 6 „ „ Kaschau
„ „ „ 7 „ „ Temesvár
„ „ „ 8 „ „ Prag
„ „ „ 9 „ „ Josefstadt
„ „ „ 10 „ „ Przemyśl
„ „ „ 11 „ „ Lemberg
„ „ „ 12 „ „ Hermannstadt
„ „ „ 13 „ „ Agram
„ „ „ 14 „ „ Innsbruck
„ „ „ Militär Commandos in Zara.

Verspätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

6. Von der Vorlage vom Probemustern und von Erlage einer Caution wird abgesehen.

7. Der Geldwert einer Lieferungspartie wird sich nach der Gesammtzahl der um Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.

Bei den Fussbekleidungen behält sich das Reichs-Kriegs Ministerium — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert-Formulares — vor, die Gattungen und Grössenclassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.

Leichte Schuhe werden nur solchen Offerenten zugewiesen, welche im Offerte speciel erklären, auch diese Gattung Fussbekleidungen liefern zu wollen.

8. Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheilten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstätte erzeugt werden.

Die Überlassung (Cession) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen, sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattes und würde zur Folge haben, dass die betreffenden Sorten von der Übernahme ausgeschlossen werden.

9. Zur Orientierung über die Preisverhältnisse dient das angefügte Verzeichnis B) aus welchem die gegenwärtig für die Heeres-Lieferungs-Gesellschaften giltigen Preise zu ersehen sind. Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.

10 Die Ablieferungsorte und Ablieferungstermine für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungs Zuweisung, welche im Jänner 1895, erfolgt bekanntgegeben werden.

Grundsätzlich wird als Ablieferungsort jenes Montur-Depot bezeichnet, welches dem Wohnorte des betreffenden Lieferanten am nächsten liegt.

Die Ablieferungstermine werden in den Zeitraum vom 1 Mai bis 31 Juli 1895 fallen.

Um die Ablieferung möglichst zu erleichtern, werden für Kleingewerbetreibende aus Ortschaften, welche von einem Montur-Depot besonders weit entfernt sind, nach Zulässigkeit näher gelegene Übernahmsstellen errichtet.

11. Die einzuliefernden Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materials als auch der Form der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten befindlichen ärarischen Mustern vollkommen entsprechen. Diese Muster sammt Beschreibungen und Zeichnungen, und zu den Fussbekleidungen auch die Zuschneidepatronen können bei den Montur Depots Nr. 1 in Brünn, Nr. 2 in Budapest Nr. 3 in Graz, Nr. 4 in Kaiser Ebersdorf eingesehen beziehungsweise gegen Bezahlung bezogen werden.

Betreffs des Rohrplattenstosses zu Kelbfell- und Patronen Tornistern wird auf die diesfällige Bemerkung im Verzeichnisse A) speciel aufmerksam gemacht.

Schumachermeister eines Ortes, welche sich über die mustermässige Herstellung der Militär-Beschuhungen näher informieren wollen, können hiezu aus ihrer Mitte einen Meister an des nächste Montur-Depot absenden, welches demselben die diesfalls erforderlichen Unterweisungen ertheilen wird.

12. Die Benützung von Maschinen ist gestattet. In jedem Falle müssen aber die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.

13. Betreffs der Visitierung der eingelieferten Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch Auftrennen von einem Procent (mindestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl des übernehmenden Officiers untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstad vorgekommen, so wird zur Visitierung der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fussbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitierung Mängel in der inneren Beschaffenheit zutage welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen. Ergibt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der untersuchten Stücke ein Zweifel, so wird die stichweise Visitierung auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Procentzahl (mindestens aber auf zwei bis drei Paare) ausgedehnt.

Die annlässich der stichweisen Visitierung zertrennten Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen, die Zurückweisung begründenden Anstand ergeben hat. auf Kosten des Ärars wieder hergestellt. Sonst werden diese Stücke in zertrenntem Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst.

14. Sorten, welche bei der Visitierung als nicht mustermässig befunden werden, oder welche erst nach Ablauf des Lieferungstermines abgeliefert werden, sind von der Übernahme ausgeschlossen.

15. Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückweisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen. Das bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen vierzehn Tagen vom Tage der Zurückweisung bei jenem Corps-Commando einzubringen, in dessen Bereich das Montur-Depot (die Übernahms Stelle) sich befindet, welches die Sorten zurückgewiesen hat.

Die unparteiische Commission, deren Zusammentritt das erwähnte Corps-Commando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabsofficier des Truppenstandes als Präses; aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes; aus einem Militär-Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant einen des übernehmende Montur Depot (beziehungsweise die Corps-Intendanz, in deren

Bereich die betreffende Übernahmsstelle sich befindet) und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Corps-Commando zu bestimmen hat.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen namhaft zu machen, so hat sich das Corps-Commando diesfals an die betreffende Handels- und Gewerbekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — gefasste Beschluss ist dergestalt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung weder im administrativen noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten der unparteiischen Commission treffen in dem Falle, wenn sämmtliche der Commission vorgewiesenen Sorten als zur Annahme nicht geeignet erklärt werden, den Lieferanten, im anderen Falle aber, d. h. wenn sämmtliche Sorten übernommen werden, das Militär Ärar.

Wird jedoch blos ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesammtkosten der unparteiischen Commission nur eine dem Lieferwerte dieser für nich nicht geeignet erkannten Sorten entsprechende Qute zu tragen.

Wien, am 10 October 1894.

Verzeichnis A.

über die zu liefernden Sorten.

Benennung der Sorten		Den Offerenten aus den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern sind zur Lieferung vorbehalten	Den Offerenten aus den Ländern der ungarischen Krone sind zur Lieferung vorbehalten
fertige Schuhe der 6 bis 13 Grössengattung	Paar	36065	15457
fertige leichte Schuhe der 6 bis 13 Grössengattung	Paar	12163	5212
fertige Halbstiefel der 6 bis 13 Grössengattung	Paar	2538	1087
fertige Cavallerie-Stiefel der 6 bis 1· Grössengattung	Paar	4942	2118
fertige Husaren-Czismen der 6 bis 1· Grössengattung	Paar	1375	590
Hosenriemen (neues Muster**)	Stück	4900	2100
Vollständige Kalbfelltornister mit Traggerüst M. 1888*)	Stück	2870	1230
Vollständige Kalbfelltornister ohne Traggerüst und ohne Tornisternadel	Stück	350	150
Tornister-Traggerüste	Garnitur	1313	562
Patronen-Tornister*)	Stück	2660	1140
Schriften-Tornister*)	Stück	14	6
Cavallerie-Packtornister ohne Patronen-Versorgungstaschen	Stück	560	240
Artillerie-Packtornister ohne Patronen-Versorgungstaschen u. Esschalenriemen	Stück	263	112
Kurze Esschalenriemen zum Artillerie-Packtornister	Stück	438	187
Lange Esschalenriemen zum Artillerie-Packtornister	Stück	28	12
Leibriemen ohne Schliesse M. 1888	Stück	3850	1650
Leibriemen mit Schnalle	Stück	735	315
Taschen zum Säbelbajonett für das Repetiergewehr	Stück	4865	2085
Taschen zum " " " Werndl Infanterie-Gewehr	Stück	700	300
Taschen zum Infanterie-Säbel	Stück	245	105
Cavallerie-Leibriemen mit Carabinerstrupfe**)	Stück	805	345
Cavallerie-Leibriemen ohne Carabinerstrupfe**)	Stück	147	63
Tragschlupfen zum Leibriemen	Stück	123	52
Leibriemen mit Carabinerstrupfe**) für die Traintruppe	Stück	210	90
Pionniersäbel-Taschen zum Leibriemen für die Traintruppe	Stück	210	90
Gewehrriemen	Stück	5915	2535
Riemen zum Repetier-Carabiner	Stück	718	307
Mantelriemen für Cavallerie und die Traintruppe	Stück	112	48
Mantelriemen für technische Truppen	Stück	280	120
Mantelriemen für die berittene Mannschaft der Artillerie	Stück	18	7
Mantelriemen für die unberittene Mannschaft der Artillerie	Stück	88	37
Infanterie-Patrontaschen zur 8 mm. Munition ohne Patronen Hüller	Stück	3588	1537
Cavallerie-Patrontaschen zur 8 mm. Munition	Stück	1068	457
Revolvertaschen mit Tragriemen	Stück	175	75
Säbel Kuppeln für Cavallerie	Stück	998	427
Säbel Handriemen für Cavallerie	Stück	893	382
Steck Kuppeln mit Taschen zum Pionniersäbel	Stück	385	165
Steck Kuppeln " " " " allein	Stück	438	187
Trommel· Tragriemen beschlagen	Stück	53	23
Trommel· Überschwungriemen	Stück	53	22
Sattelsitzdecken zum Sattel mit festen Seitenblättern	Stück	455	195
Obergurten	Stück	455	195
Untergurten ohne Strupfen	Stück	575	225
Untergurten Strupfen	Stück	1453	622
Haupt Gestelle	Stück	718	307
Trensen Gestelle	Stück	735	315
Stangen- Zügel	Stück	840	360
Trensen- Zügel	Stück	928	397
Steigriemen	Paar	945	405
Vordern Packriemen	Stück	1750	750
Hintern Seiten Packriemen	Stück	2100	900
Hintern mittlere- Packriemen	Stück	928	397
Stallhalfter ohne Anhängriemen***)	Stück	1155	495
Stallhalfter Anhängriemen	Stück	1313	562
Vorderzeuge	Stück	481	206
Hufeisentaschen sammt Anhängriemen	Stück	438	187
Tragriemen zu Kochgeschirr für Cavallerie (neues Muster)	Stück	385	165
Tragriemen zu Kochgeschirr für technische Truppe	Stück	18	7
Futterale zu Infanterie-Spaten	Stück	910	390
Schurzfell für Schmiede	Stück	25	10

*) den Rohrplattenstoff zum Kalbfell- zum Patronen- und zum Schriften-Tornister haben die Offerenten zum Preise von
38 kr. für eine Garnitur zum Kalbfell- Tornister,
54 kr. " " " " Patronen- "
1 fl. 58 kr. " " " " Schriften " vom nächstgelegenen Montur Depot zu beziehen.
**) Hievon sind 5% nach der 1. und 95% nach der 2 Grössengattung zu erzeugen.
***) Hievon ist je die Hälfte nach der 1 und 2 Grössengattung zu erzeugen.

Verzeichnis B.

über die Lieferpreise

	Benanntlich	Grössengattung	Einheitspreis fl	Einheitspreis kr	Sage Gulden	Sage Kreuzer
1 Paar	fertige Schuhe der	6	5	13	fünf	dreizehn
"	fertige Schuhe der	7	5	11	fünf	elf
"	fertige Schuhe der	8	5	06	fünf	sechs
"	fertige Schuhe der	9	4	94	vier	neunzigvier
"	fertige Schuhe der	10	4	96	vier	neunzigsechs
"	fertige Schuhe der	11	4	80	vier	achtzig
"	fertige Schuhe der	12	4	78	vier	siebzigacht
"	fertige Schuhe der	13	4	72	vier	siebzigzwei
"	fertige leichte Schuhe der	6	3	76	drei	siebzigsechs
"	fertige leichte Schuhe der	7	3	75	drei	siebzigfünf
"	fertige leichte Schuhe der	8	3	71	drei	siebzigein
"	fertige leichte Schuhe der	9	3	65	drei	sechzigfünf
"	fertige leichte Schuhe der	10	3	64	drei	sechzigvier
"	fertige leichte Schuhe der	11	3	55	drei	fünfzügfünf
"	fertige leichte Schuhe der	12	3	52	drei	fünfzigzwei
"	fertige leichte Schuhe der	13	3	50	drei	fünfzig
"	fertige Halbstiefel der	6	6	95	sechs	neunzigfünf
"	fertige Halbstiefel der	7	6	90	sechs	neunzig
"	fertige Halbstiefel der	8	6	86	sechs	achtzigsechs
"	fertige Halbstiefel der	9	6	59	sechs	fünfzigneun
"	fertige Halbstiefel der	10	6	58	sechs	fünfzigacht
"	fertige Halbstiefel der	11		49	sechs	vierzigneun
"	fertige Halbstiefel der	12	6	46	sechs	vierzigsech
"	fertige Halbstiefel der	13	6	44	sech-	vierzigvier
"	fertige Cavallerie Stiefel der	6	8	95	acht	neunzigfünf
"	fertige Cavallerie Stiefel der	7	8	9	ac t	neunzig ein
"	fertige Cavallerie Stiefel der	8	8	86	acht	achtzigsechs
"	fertige Cavallerie Stiefel der	9	8	57	acht	fünfzigsieben
"	fertige Cavallerie Stiefel der	10	8	56	acht	fünfzigsechs
"	fertige Cavallerie Stiefel der	11	8	47	acht	vierzigsieben
"	fertige Cavallerie Stiefel der	12	8	44	acht	vierzigvier
"	fertige Husaren Czismen der	6	9	11	neun	elf
"	fertige Husaren Czismen der	7	9	07	neun	sieben
"	fertige Husaren Czismen der	8	9	03	neun	drei
"	fertige Husaren Czismen der	9	8	69	acht	sechzigneun
"	fertige Husaren Czismen der	10	8	67	acht	sechzigsieben
"	fertige Husaren Czismen der	11	8	59	acht	fünfzigneun
"	fertige Husaren Czismen der	12	8	55	acht	fünfzigfünf
1 Stück	Hosenriemen		—	19	—	neunzehn
"	Vollständiger Kalbfelltornister mit Traggerüst		6	28	sechs	zwanzigacht
"	Vollständiger Kalbfelltornister ohne Traggerüst u. ohne Tornisternadel		4	93	vier	neunzigdrei
1 Garnitur	Tornister Traggerüst		1	35	ein	dreissigfünf
1 Stück	Patronen- Tornister		3	29	drei	zwanzigneun
"	Schriften- Tornister		4	09	vier	neun
"	Cavallerie- Packtornister ohne Patronen Versorgungstaschen		7	51	sieben	fünfzigein
"	Artillerie Packtornister ohne Patronen-Versorgungstaschen u ohne Esschalenriemen		7	96	sieben	neunzigsechs
"	Patronenversorgungstasche für die Cavallerie			77	—	siebzigsieben
"	Kurzer Esschalenriemen zum Artillerie Packtornister		—	10	—	zehn
"	Langer Esschalenriemen zum Artillerie Packtornister		—	12	—	zwölf
"	Leibriemen ohne Schliesse M. 1888		—	47	—	vierzig sieben
"	Leibriemen mit Schnalle		—	52	—	fünfzigzwei
"	Tasche zum Säbelbajonet für das Repetiergewehr		—	21	—	zwanzigein
"	Tasche zum Säbelbajonett für das Werndl Infanterie Gewehr		—	24	—	zwanzigvier
"	Tasche zum Infanterie-Säbel		—	25	—	zwanzigfünf
"	Cavallerie Leibriemen mit Carabinerstrupfe		—	72	—	siebzigzwei
"	Cavallerie Leibriemen ohne Carabinerstrupfe		—	52	—	fünfzigzwei
"	Tragschlupfen zum Leibriemen		—	05	—	fünf
"	Leibriemen mit Carabinerstrupfe für die Traintruppe		—	72	—	siebzigzwei
"	Pionniersäbeltasche zum Leibriemen für die Traintruppe			30	—	dreissig
"	Gewehrriemen		—	34	—	dreissigvier
"	Riemen zum Repetier-Carabiner		—	68	—	sechzigacht
"	Mantelriemen für technische Truppen		—	08	—	acht
"	Mantelriemen für die berittene Mannschaft der Artillerie			09	—	neun
"	Mantelriemen für die unberittene Mannschaft der Artillerie		—	08	—	acht
"	Infanterie Patrontasche zur 8 mm. Munition ohne Patronenhälter		1	27	ein	zwanzigsieben
"	Cavallerie Patrontasche zur 8 mm. Munition		—	50	—	fünfzig
"	Revolvertasche mit Tragriemen		1	59	ein	fünfzigneun
"	Säbel Kuppel		—	86	—	achtzigsechs
"	Säbel Handriemen			34	—	dreissigvier
"	Steckkuppel mit Tasche zum Pionniersäbel		—	77	—	siebzigsieben
"	Steckkuppel Tasche zum Pionniersäbel allein		—	24	—	zwanzigvier
"	Trommel Tragriemen, beschlagen		1	03	ein	drei
"	Trommel Überschwungriemen		—	32	—	dreissigzwei
"	Sattelsitzdecke		6	03	sechs	drei
"	Obergurte		1	76	ein	siebzigsechs
"	Untergurte ohne Strupfe		1	52	ein	fünfzigzwei
"	Untergurten-Strupfe		—	67	—	sechzigsieben
"	Haupt- Gestell		—	94	—	neunzigvier
"	Trensen Gestell		—	48	—	vierzigacht
"	Stangen Zügel		—	67	—	sechzigsieben
"	Trensen Zügel		—	61	—	sechzigein
1 Paar	Steigriemen		1	36	ein	dreissigsechs

	Benanntlich			Einheitspreis fl	Einheitspreis kr	Sage Gulden	Sage Kreuzer
1 Stück	vorderer		Packriemen	—	23	—	zwanzigdrei
„	hinterer	Seiten-	Packriemen	—	31	—	dreisigein
„	hinterer	mittlerer-	Packriemen	—	38	—	dreisigacht
„	Stallhalfter	ohne Anhängriemen		1	53	ein	fünfzigdrei
„	Stallhalfter	Anhängriemen		—	56	—	fünfzigsechs
„	Vorderzeug			1	44	ein	vierzigvier
„	Hufeisentasche sammt Anhängriemen			—	99	—	neunzigneun
„	Kochgeschirr ,Tragriemen M. 1888			—	10	—	zehn
„	Tragriemen zum Kochgeschirr für	Cavallerie		—	41	—	vierzigein
„	Tragriemen zum Kochgeschirr für	technische Truppen		—	18	—	achtzehn
„	Futteral zum Infanterie Spaten			—	73	—	siebzigdrei
„	Schurzfell für Schmiede			6	10	sechs	zehn

Formular A.

An
die Intendanz des k. und k. . . Corps in . . . . . .

50 kr: Stempel

Offert.

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . . . (Ort, Gasse und Hausnummer) in . . . . . . (Kronland, bei Offerenten aus Ungarn auch das Comitat) erkläre hiemit, Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenclasse*) zu den vom Reichs-Kriegs Ministerium mit der Kundmachung vom 10 October 1894, Abthg. 13, Nr. 2122 verlautbarten Preisen im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen.

Eine Lieferung von leichten Schuhen**) nehme ich unter denselben Bedingungen gleichfalls an.

Das Verzeichnis (die Verzeichnisse) über jene Kleingewerbetreibende, in deren Namen ich dieses Offert einreiche, liegt (liegen) zu***).

N. . . . . am . . . . 1894.

Unterschrift.
(Vor und Zuname deutlich geschrieben).

Dass Herr N. N. in N. gewerbebefugter selbständiger Schuster (Riemer etc.) Meister ist, wird bestätigt†).

Stampiglie der Gewerbe (Orts Behörde)

Behördliche Unterfertigung

*) Die Offerenten auf Rüstungs- und Reitzeugsorten haben die Worte „Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenclasse" wegzulassen und dafür die Anzahl, und Gattung der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben.

**) Dieser Satz ist nur von jenen Kleingewerbetreibenden in das Offert aufzunehmen, welche eventuell auch leichte Schuhe zur Lieferung annehmen wollen.

***) Dieser dritte Satz ist blos in jenen Offerten aufzunehmen, welche von Bevollmächtigten von Verbänden eingereicht werden.

†) Diese Bestätigung haben bloss die Offerte der Einzeln-Offerenten zu enthalten.

Formular B)

Verzeichnis

jener Kleingewerbetreibende der Schumacher (Sattler-, Riemer- etc.) Proffession aus dem Orte*) . . . ., welche den Herrn . . . . (Name, Charakter und Wohnort) ermächtigt haben, auf die von Reichs Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abthg. 13, Nr. 2122 vom 10 October 1894 ausgeschriebene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen die bezügliche Bestellung entgegen zu nehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstbetrag zu beheben.

Die Kleingewebetreibenden			
Vor und Zuname	Wohnung Gasse	Wohnung Haus Nr.	eigenhändige Names- Unterfertigung
	u. s. w.		

N. . . . am . . . 1894

N. N.**)
als Bevollmächtigter

dass die oben verzeichneten . . . . . ***) Personen gewerberechtigte selbstständige Schumacher- (Sattler- Riemer etc.) Meister sind, wird bestätigt

N. am . . . . . 1894.

Stampiglie der Gewebe (Orts) Behörde

Behördliche Unterfertigung

*) Umfasst ein Verband Kleingewerbetreibende aus mehreren Ortschaften, so ist für die Kleingewerbetreibende je ein abgesondertes Verzeichnis zu verfassen.

**) Ist der Bevollmächtigte selbt ein Kleingewerbetreibender und wünscht auch er einen Lieferungsantheil zu erhalten, so ist sein Name ebenfalls in das Verzeichnis und zwar an erster Stelle aufzunehmen.

***) Hier ist die Anzahl der im Verzeichnisse angeführten Kleingewerbetreibengen anzusetzen.

L. 18765 (7264 1–3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 6 zł. i 6 zł. 32 ct w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Czyżowie położonej, wedle wyk. hip. l. 70 i 2/4 części wykazu hip. l. 72 Hanki Krzywej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 22 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 159 zł. wa., lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Złoczów, dnia 28 września 1894.

L. 3548 (7276 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czyżykowie pod lk. 92 wyk. hip. 86 ks. gr. gminy kat Czyżyków objętej na dniu 22 listopada 1894 i na dniu 24 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 tej rano.

Cena wywołania 732 zł. 35 ct.

Poręczne 73 zł. 24 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.
Winniki, 17 sierpnia 1894.

L. 4059 (7292 1–3)

Dnia 14 listopada i dnia 14 grudnia 1894 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Franciszka Pary własnej lwh. 387 ks. gr. gm. Poronin objętej na 2864 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Nowymtargu w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 2864 zł. aw.

Wadyum 286 zł. 40 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 30 września 1894.

L. 3525 (7255 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100% dodatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na rok jeden tj. od dnia 1/1 1895 do dnia 31/12 1895 ewentualnie w razie uzyskania pozwolenia na dalszy pobór tego dodatku na lat trzy tj. od dnia 1/1 1895 do 31/12 1897 odbędzie się w dniu 15 listopada b. r. o godz. 4 po połud. w Magistracie m. Złoczowa publiczna licytacya tak ustna jak też za pomocą ofert, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem się zaprasza, iż jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 1921 zł. wa.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy licytant jako zakład 10% ceny wywoławczej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Warunki licytacyjne odczytane będą przed rozpoczęciem takowej, a nadto mogą być w godzinach urzędowych w Registraturze Magistratu przejrzane.

Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 21 października 1894.

Konkursa.

L. 1698 (7196 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na dwie posady rzym. kat. katechetów przy 5 klasowej szkole męskiej w Podgórzu, tudzież na posadę nauczyciela religii mojżeszowej każda z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 5 klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. w. a. i 100 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

3. Na dwie posady starszych nauczycieli przy szkole 5 klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł dodatku na pomieszkanie.

4. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

5. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Wieliczce z płacą 360 zł. i 36 zł na pomieszkanie.

6. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 5 klasowej w Dobczycach z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

7. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Dobczycach z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

8. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Gdowie z płacą 300 zł.

9. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej w Świątnikach górnych z płacą 300 zł.

10. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2 klasowej w Dziekanowicach z płacą 300 zł., 50 zł. dodatku za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

11. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach dwuklasowych w Bieżanowie, w Dziekanowicach, w Gaju i w Mogilanach z płacą 300 zł.

12. Na posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Bugaju, Czasławiu, Gruszowie, Nowej wsi, w Podstolicach, w Raciborsku, w Sidzinie, w Stadnikach, w Stryszowy, w Rybitwach, w Tyńcu i w Zakliczynie ad Siepraw z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Nauczyciele religii obowiązani będą uczyć także w szkołach 4 klasowych męskiej i żeńskiej w Podgórzu.

O posady nauczycieli religi rzym. kat. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy i zakonni.

Posady osobnego nauczyciela religii nie wolno piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a objęte postanowieniami ustawy z dnia 1 stycznia 1889 mają zastosowanie i do stałych nauczycieli religii.

Na posady nauczycieli i nauczycielek starszych przy szkołach w Podgórzu i Dobczycach mogą się ubiegać kandydaci i kandydatki posiadający kwalifikacye na nauczyciel szkół wydziałowych z przedmiotów objętych grupą II. lub III.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad nauczyciele i nauczycielki winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do sześciu tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia kokursu tego w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Wieliczce, d. 8 października 1894.

L. 2455 (7183 2—2)

C. k. Rada szkolna w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy 5 klasowych szkołacn męskiej i żeńskiej w Bóbrce 2 posady katechetów rz. kat. i gr. kat. tudzież posada nauczyciela do udzielania nauki religii wyznania mojżeszowego wszystkie z płacą po 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł.

II. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Bóbrce posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w kwocie 30 zł.

III. Przy szkołach więcej klasowych posady młodszych nauczycieli 1. przy 3 kl. w Strzeliskach nowych, 2. przy 2 kl. w Wybranówce, z płacą 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie po 30 zł., 3. przy 2 klasowej w Dźwinogrodzie, 4. 2 klasowej w Chlebowicach wielkich, 5. 2 klasowej w Horodysławicach, 6. 2 klasowej Podjarkowie z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

IV. Przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem, ogrodem i użytkiem z 1 morga pola 1. w Berteszowie, 2. Borodczycach, 3. Drohowyżu, 4. Horodyszczu cetnarskim, 5. Juszkowach, 6. Kniesiole, 7. Laszkach dolnych, 8. Lubeszce, 9. Mühlbachu, 10. Nowosielcach, 11. Olchowcu, 12. Oryszkowcach, 13. Pietniczanach, 14. Podmonasterzu, 15. Podhorcach, 16. Repechowie, 17. Sarnikach, Stańkowcach, 19. Strzałkach, 20. Szołomyi, 21. Suchrowie, 22. Wołowcu, 23. Zaleścach, 24. Żabikrukach, 25. Zagóreczku.

Kandydaci ubiegający się o jednę z tych posad winni się wykazć się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych a przy szkole w Mühlbachu uzdolnieniem do udzielania nauk w języku wykładowym niemieckim.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 30 listopada 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Bobrce, d. 19 października 1894.
C. k. Starosta i Prezes Rady.

L. 15824 (7242 2—3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs na dyrektora miejskiego zakładu gazowego, urządzonego na wyrób gazu z odpadków nafty, która to fabrykacya jak i oświetlenie we własnym zarządzie się prowadzą.

Posada ta z którą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 800 zł., dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, wolne pomieszkanie o czterech pokojach i kuchni, bezpłatny opał i bezpłatne gazowe oświetlenie nadaną będzie za kontraktem.

Warunki konkursu są następujące:

1. Wiek nieprzekraczający lat 40.
2. Znajomość języków krajowych tudzież języka niemieckiego.
3. Ukończone studya chemiczne przy szkole politechnicznej świadectwami wykazać się mające.

Nadanie tej posady nastąpi na razie na rok jeden z prawem obu stronom przysługującem wypowiedzenia trzymiesięcznego.

Kandydat któremu powyższa posada zostanie nadaną, złożyć winien kaucyę w sumie 500 zł. (pięćset zł. wa.) w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo msjących do kasy miejskiej na dotrzymanie warunków umowy służbowej

Podania, odpowiedniemi świadectwami zaopatrzone, mają być do Magistratu adresowane i mogą być do 1 grudnia 1894 wniesione.

Magistrat król. woln. miasta.
Stanisławów, dnia 27 października 1894.

L. 56745 (7235 2—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z fundatorem, lub Józefem Żalchockim, albo Aleksandrem Gizińskim.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23 października 1894.

L. 24206 (7233 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki robót ręcznych kobiecych i rysunków w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetentki o tę posadę winny się wykazać patentem nauczycielskim do szkół ludowych i świadectwem z ukończonej z pomyślnym skutkiem zawodowej szkoły robót ręcznych kobiecych.

Z posadą tą są połączone pobory przewidziane ustawami z dnia 19 marca 1872 i 15 kwietnia 1873.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę winny wnieść odnośne podania należycie udokumentowane a wystosowane do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do końca listopada 1894.

Gdyby chciały, aby im zaliczono dotychczasową służbę nauczycielską celem przyznania im dodatków pięcioletnich powinny to w myśl § 5 ustawy z dnia 19 marca 1872 dz. pp. Nro 28 wyraźnie w swoich podaniach zaznaczyć.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 25 października 1894.

L. 3243 (7225 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. P wnieść należy do 4 grudnia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 27 października 1894.

L. 946 (7245 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego obsadzenia tychże:

I. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Czortkowie jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1 klasowych mięszanych posady samoistnych nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:

1. w Bazarze, 2. Białym potoku, 3. Chomiakówce, 4. Dolinie, 5. Kolędzianach, 6. Muchawce, 7. Pauszówce, 8. Rydodubach, 9. Siemakowcach, 10. Swidowie, 11. Szulhanówce, 12. Ubryniu, 13. Zabłotówce.

Na posadę przy 5 klas. szkole męskiej w Czortkowie będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym.

Należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do ck. Rady szkol. okręgowej w Czortkowie najpóźniej do 15 grudnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Czortków, 19 października 1894.

L. 56357 (7240)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Andrzeja Nielepca o rocznych 50 zł. wa., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczących się krewnych ś. p. fundatora, jeżeliby takich nie było dla innych ubogich krewnych tegoż. Jeżeliby wreszcie nie zgłosili się żadni krewni ś. p. fundatora, natenczas mogą korzystać z niniejszej fundacyi ubodzy uczniowie urodzeni w Frydrychowicach lub w Przybradżu powiatu Wadowickiego.

Prawo wyboru stypendysty służy każdoczesnemu parochowi w Frydrychowicach, potwierdzenie zaś wyboru c. k. Namiestnictwu.

Kandydaci winni wnieść swe podania za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1894.

L 1396 (7254 1—3)

Na mocy postanowień §§ 4 i 5 ustawy z dnia 2 lutego 1891 i uchwały sejmowej z dnia 10 maja 1893 r., l. 859/S., Wydział Rady powiatowej w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego, z siedzibą w Medyce, miejscowości, w której jest stacya kolei, z płacą 500 zł. rocznie i ryczałtem na koszta służbowych podróży w kwocie 300 zł. na rok.

Do sanitarnego okręgu w Medyce, jest przydzielonych 15 gmin, z ludnością 13082, na obszarze 152.94 kilometrów kwadratowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę muszą, prócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, oraz
6. przyjąć na siebie obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do dnia 1 grudnia 1894 r., a nadanie posady już z dniem 1 stycznia 1895 nastąpić może.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyśl, dnia 20 października 1894.

L. 858 (7300)

Celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze rolnictwa w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, rozpisuje się niniejszem konkurs. Do posady tej, która nadaną będzie zaraz na czas dwóch lat, przywiązana jest roczna płaca w kwocie 600 zł. aw. i wolne kawalerskie pomieszkanie.

Podania o tę posadę zaopatrzone dowodami uzdolnienia i krótkim życiorysem, stylizowane do Wydziału krajowego należy wnosić do Dyrekcyi kraj szkół rolniczych w Dublanach pod Lwowem do dnia 1 grudnia 1894.

Celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze botaniki w kraj. wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpisuje się niniejszem konkurs. Do posady tej, która nadaną będzie zaraz na czas dwóch lat, przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 600 zł. a. w., 120 zł. jako dodatek za pomoc w czynnościach stacyi botaniczno-rolniczej, 10% dochodów z tejże i wolne kawalerskie pomieszkanie.

Podania o tę posadę zaopatrzone dowodami uzdolnienia, i krótkim życiorysem, stylizowane do Wydziału krajowego należy wnosić do Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach pod Lwowem do dnia 1 grudnia 1894.

L. 96371 (7302)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego kilka posad geometrów ewidencyjnych 2 klasy w XI klasie rangi z poborami systemizowanemi.

Kandydaci, którzy nie pozostają już w służbie ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej, mianowicie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy w terminie czterotygodniowym do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 20 października 1894.

L. 64354 (7252 1—3)

Na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie mieście z poborami IX klasy rangi i kaucyą wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 29 października 1894.

L. 86061 (7299 1—3)

W celu nadania opróżnionych stypendyów w kwocie rocznych po 210 zł. z funduszu naukowego, przeznaczonych dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom lekarskim na jednym z Uniwersytetów austryackich, rozpisuje się niniejszem konkurs do 30 listopada 1894.

Ubiegający się o te stypendya winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne, a nadto rewers tej treści, iż obowiązują się po ukończeniu nauk lekarskich i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich, pełnić w kraju (Galicyi) obowiązki lekarza bez przerwy przez lat 10.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 października 1894.

L.1363 (7224)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rudkach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posada katechety obrz. rz. kat. przy 5 klas. szkole ludowej mięszanej z językiem wykładowym polskim w Rudkach z płacą 450 zł. i dodatek 45 zł. na pomieszkanie.

2. Posada starszego nauczyciela (ki) przy 5 klas. szkole ludowej mięszanej w Komarnie z językiem wykładowym polskim z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.

3. Przy szkołach 1 klas. z językiem wykładowym ruskim: w Beńkowej Wiszni, Chiszewicach, Chłopczycach, Czułowicach, Hołodówce, Horożannie małej, Nowosiółkach oparskich, Łowczycach, Podolcach, Rozdziałowicach, Ryczychowie, Tatarynowie, Wańkowicach, Zagórzu, Laszkach zawiązanych, Koniuszkach tuligł., Błozwi dolnej i Werbiżu, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkołach 1 klas. z językiem wykładowym polskim w Andryanowie i Milczycach, z płacą jak wyżej.

5 Przy szkole 2 klas. w Horożannie wielkiej z językiem wykładowym ruskim posada młodszego nauczyciela (ki), z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Czajkowicach bez pomieszkania.

6. Przy szkole 2 klas. w Rumnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela (ki), z płacą 300 zł.

Termin wnoszenia należycie udokumentowanych podań do końca listopada 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Rudki, 23 października 1894.

L. 54691 (7238 1—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu śp. Juliana Nieczui Wierzbickiego, w kwocie 340 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do uniwersytetu lub akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy śp. fundatora Nieczujowie Wierzbiccy, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej.

Tylko w braku powyżej uprawnionych mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom nie pochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcia aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu 3 lat po wstąpieniu na uniwersytet lub akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi

W każdym zaś razie winni załączyć metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału Krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 20 października 1894.

L. 54770 (7236 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych czterdziestu (40) zł. z fundacyi imienia Bereźnickich, utworzonej przez śp. Jozefa Bereźnickiego Abramowicza, byłego właściciela realności w Błażowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowych szkół ludowych, średnich lub wyższych, którzy wyznają religię grecko-katolicką, pochodzą z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, a zasługują na pomoc ze względu na dotychczasowy postęp w naukach.

W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereźnickich, lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną śp. fundatora.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania niniejszego stypendyum, najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież legalne dowody pochodzenia z tak zwanej ruskiej szlachty zagonowej, w braku za takich dowodów poświadczenie zwierzchności gminnej, potwierdzone przez właściwy gr. kat. urząd parafialny, że ojca petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają.

Kandydaci z tytułu pokrewieństwa winni nadto przedłożyć wiarygodne dowody swego pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 20 października 1894.

L. 56368 (7237 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Teodozyi z Ciechockich Baronowej Dulskiej w rocznej kwocie stu ośmdziesięciu [180] zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla prawdziwie biednego ucznia jednej z krajowych szkół zawodowych, przemysłowych, rolniczych i t. d. lub średnich albo też wyższych, którego rodzice mieszkają w rzymsko katolickiej parafii Gołogórskiej.

Pochodzenie i obrządek kandydata nie stanowią różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauk.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo szkolne i dowody, że rodzice kandydata mieszkają, a względnie mieszkali w czasie swej śmierci, w obrębie rz. k. parafii Gołogórskiej

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1894.

Wyroki prasowe.

L. 22038 (7298)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nro 39 czasopisma: „Gazeta katolicka w Chicago“ z dnia 27 września 1894 zaczynającego się od słów: „z mowami Cesarza“ a kończącego się „imienin Carskich“ zawiera znamiona zbrodni z § 63 uk. zatem wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu.

Lwów, dnia 29 października 1894.

L. 3009 (7280)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie w myśl §§ 486, 488, 493 p. k. orzekł, że treść artykułu wydrukowanego w nr. 20 peryodycznego czasopi-

sma z napisem „Szkolnictwo ludowe" z daty Nowy Sącz dnia 25 października 1894 wydawanego w Nowym Sączu a we Wieliczce drukowanego z napisem „Gdzie szukać ratunku" w ustępie umieszczonym na stronie 235 w łamie 2 i na stronie 236 w łamie pierwszym rozpoczynającym się od słów „Odzywamy się w tej sprawie nie po raz pierwszy dopiero" a kończącym słowy „ponosi winę społeczeństwo galicyjskie z powodu obojętności w sprawach szkolnych i zdawania wszystkiego na łaskę Opatrzności" zawiera istotę występku z § 300 u. k. i artykułu III ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. pp. z roku 1863 i że przeto dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronionem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 30 października 1894.

Upadłości.

L. 17260 (7204 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Lazara Ochsenberga właściciela handlu towarów korzennych i delikatesów w Przemyślu, mianuje c. k. Radcę sądu krajowego p. Ksawerego Spław skiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata krajowego dr Schwarza i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 15 listopada 1894 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w biórze nr. 1 się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 stycznia 1895 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 18 lutego 1895 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 27 października 1894.

C. k. Sąd obwodowy.

L. 191 (7219 3—3)

Zawiadamia się wierzycieli masy rozbiorowej Eliasza Lufta, że do przejrzenia rachunków zarządcy Hirscha Wahla z administracyi majątku tejże masy za czas od 30 listopada 1892 do 26 listopada 1893 wyznaczony został termin na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego ck. sędziego powiatowego w Szczercu.

Na tym terminie mogą wierzyciele masy swoje uwagi czynić.

Szczerzec, dnia 29 września 1894.

C. k. Sędzia powiatowy.

jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9095 (7160 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Andrzeja, Franciszka, Wojciecha i Salomeę Mastajewiczów, że Anna Sokop oraz i spólnicy wnieśli przeciw nim skargę o własność 2/4 części realności lwh. 58 gminy Nowy Sącz objętej, że wskutek tej skargi do rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 listopada 1894, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto pozwanych, by kuratorowi swemu adwokatowi Władysławowi Rożańskiemu w Nowym Sączu przed terminem informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 13 października 1894.

L. 9049 (6853 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, iż dnia 2 czerwca 1892 zmarł w Husiatynie Markus Lewites bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo Leon Adlerstein ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie owegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez skarb państwa jako bez dziedziczny ściągniętym.

Husiatyn, dnia 23 stycznia 1894.

L. 8711 (6851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Alfredowi Maciejowskiemu i Zygmuntowi Maciejowskiemu, że przeciw nim Markus Saks pod dniem 19 września 1894 pozew o uzanie prawa własności do 4/20 i 1/20 części ciała hip. wyk. hip. l. 267 gminy katast. Bełza w tut. sądzie wniósł, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie dr. Jana Kurysia z Bełza któremu równocześnie pozew powyższy doręczono.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby kuratorowi, służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 września 1894.

L. 51818 (6865 3—3)

C. k. miej.-del. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 8 stycznia 1894 zmarł we Lwowie Karol Edward 2 im. Dobrowolski nie pozostawi wszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy temu sądowi niewiadomo czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedziczem w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Kwiatkowski ustanowiony został przeprowadzony zostanie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostanie przez państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Lwów, dnia 26 września 1894.

L. 5425 (7244 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i wzywa Walentego Paciorę, iż Walenty i Maryanna Augustynowie wnieśli przeciw niemu w tymże sądzie na dniu 10 lipca 1894 do l. 5425 skargę o zapłacenie sumy 195 zł. z pn. na skutek której termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 rano wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu i życia Walentego Paciorę, aby swemu kuratorowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna ustanowionemu, dostarczył wszelkich środków dowodowych do obrony potrzebnych, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 5 października 1894.

L. 13405 (7213 2—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Maciosa, że Elo Feit wniósł przeciw niemu pod dniem 3 października 1894 do l. 13405 pozew o zapłacenie kwoty 31 zł. wa., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 9-tej rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego, wzywa się Wojciecha Maciosa, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 3 października 1894.

Ч. 20697 (7168 2—3)

Ц. к. Сꙋдъ повѣтовий въ Стрыю завѣдомлѧет симъ незнаних з житѧ и мѣсцѧ пробꙋванѧ Николѧ Старкевича и Марѧннꙋ Домбровскꙋ, що протѣв ним внѣс Нзак Шлѧйфер позов з днѧ 16 вересиѧ 1894 ч. 20697 о оузнане власности 9/16 частей тѣла гнпотечного обнѧтого вик. гип. 187 громади Стрый и що термѣн до розправи оустной визначено на день 28 листопада 1894 о 9 годннѣ рано и що длѧ пиxъ оустановлено кꙋратора ad actum въ особѣ адвоката Дра Олесницкого въ Стрию.

Взиваеть сѧ иx оджe, щоби до розправы той або особисто, або черезъ повномочника къ тꙋтешнôм Сꙋдѣ стаꙋли, позаѧк наслидки правиѣ з занедбанѧ того термѣнꙋ самим собѣ бꙋдꙋть мꙋсѣли приписати.

Стрый, 17 жовтнѧ 1894.

Ч 20696 (7167 2—3)

Ц. к. Сꙋдъ повѣтовый въ Стрию завѣдомлѧеть симъ невѣдомиxъ з житѧ и мѣсцѧ пробꙋванѧ Тересꙋ Сандеръ, Марка Маркꙋсзона, Якова Меллера, Якова Лѧнгенаꙋера, Алойзи Брѣкнер, Мартина и Вероиѣкꙋ Дѣдейчꙋк, Ивана Левѣцкого и Елькꙋ Розенблюм що протѣв ным внѣс Изакъ Шлейфер позов з днѧ 16 вереснѧ 1894 ч. 20696 о оузнане претенсѣй въ стаиѣ тѧгарѣвъ тѣла гипотечного вык. гип. 187 громади Стрый обнѧтого на картѣ С. поз 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, ннтабꙋлюваныxъ за згаслѣ, що термѣн до розправы оустной на день 28 лнстопада 1894 о 9 годннѣ рано зѣставъ бизначеный, и що позовъ длѧ ниxъ призначеный дорꙋчено оустановленомꙋ кꙋраторови адвокатови Др. Олесницкомꙋ въ Стрию.

Взнваеть сѧ иxъ оджe, щоби бꙋдь особисто бꙋдьто через повномочника до розправи той въ Сꙋдѣ тꙋтешнѣм станꙋли и позаѧк правнѣ наслѣдки з занедбанѧ сего термѣнꙋ собѣ самимъ бꙋдꙋть мꙋсѣли приписати.

Стрый, 17 жовтнѧ 1894.

L. 5744 (6880 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Marcin Orlicz dnia 7 listopada 1891 w Wielopolu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł, sąd nie znając miejsca pobytu Józefa Mroza wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w tymże sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Franciszkiem Mrozem pertraktowanym będzie.

Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 8093 (6887 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Seipel, powołaną do spadku po Piotrze Józefie 2 im. Seiplu i po Maryi Seipel z Falkenbergu, ażeby w przeciągu roku zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Tygermanem adw. w Dobromilu dla niej ustanowionym.

Dobromil, 17 grudnia 1893.

L. 36226 (6813 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tytusa Wiśniowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 18 września 1894 l. 34048 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 108 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 września 1894 l 34048 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schwarzowi ze substytucyą adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Tytusowi Wiśniowskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisz.

Kraków, 7 października 1894

L. 6318 (7274 1—3)

Z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Abrahama i Ruchlę Goldschlagów zawiadamia się, że Lea Haber wniosła przeciw nim pozew de praes. 16 listopada 1893 l. 13953 o zapłacenie 32 zł., na który wyznaczono ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 listopada 1894 o godz. 9 rano, a dla pozwanych ustanowiono kuratora w osobie dr. Maurycego Rotha adwokata w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 września 1894.

L. 680 (7258)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Wiktor Szancer, adwokat w Tarnowie, z dniem 22 września 1894 przesiedlił się faktycznie do Dąbrowy i że wskutek tego ustanowiony został jego jeneralnym substytutem p. dr. Ludwik Glaser, adwokat w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 24 września 1894.

L. 6138 (7289 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że wskutek pozwu Kreines Langsam de praes. 16 sierpnia 1894 l. 6138 przeciw niemu o zapłacenie 110 zł. z pn. termin na dzień 15 listopada 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 31 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie 1198

W dniu 14 listopada 1894 o godzinie $3^1/_2$-tej po południu w kancelaryi zarządu zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska l. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla zakładu ubogich chrześcian na rok 1895 mianowicie dostawy: chleba, bułek, mięsa wołowego i legomin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.

Z Dyrekcyi zakładu dla ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 29 października 1894.

Konkurs 1195

Celem obsadzenia posady likwidatora przy pow. kasie oszczędności w Kałuszu, rozpisuje się konkurs. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 600 zł. Ubiegający się o taką winni wnieść podania do Dyrekcyi kasy najdalej do 1 grudnia b. r. oraz wykazać się:

1. Znajomością rachunkowości i prowadzenia ksiąg buchhalteryjnych.
2. Znajomością obu języków krajowych, oraz niemieckiego.
3. Świadectwami dotychczasowego zajęcia i moralności.
4. Posada będzie nadaną prowizorycznie za złożeniem kaucyi 200 zł.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu.

КОНКꙊРСЪ.

Въ цѣли надѣленѧ одною стипендїею Имени Его ц. к. Апостольского Величества Франца Іосифа I. въ квотѣ 180 зр. в. а. годично, объѧвлѧетсѧ слѣдꙋющїй конкꙋрсъ:

1. Право надѣленїѧ тою стипендїею прислꙋгꙋетъ Инститꙋтꙋ „Рꙋсскїй Народный Домъ" во Львовѣ, въ который посредствомъ школьныxъ властей слѣдꙋетъ вносити петицїи, включительно по день 3 (15) декабрѧ 1894 года.

2. О надѣленїе тою стипендїею старатись могꙋтъ стꙋденты, отдающїисѧ наꙋкамъ юридическимъ, философическимъ, медицинскимъ, или теxническимъ и должны выказатись, що они

а) сꙋть родомъ изъ Галичины;

б) придерживают сѧ рꙋской народности и грецко кат. обрѧда,

в) сꙋть бѣдны,

г) нравственно xорошо ведꙋтсѧ и

д) въ наꙋкаxъ xорошо оуспѣваютъ.

3. Надѣленный тою стипендїею, пользоватись бꙋдетъ нею до окончанїѧ стꙋдїй, а по оуконченїи тѣxъ же, еще два года, если подвернет сѧ строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженїѧ академической степени доктора и выкажет сѧ, що в теченїи первого года два такїй же испити выдержалъ.

Отъ Оуправлѧющого Совѣта рꙋского народного Инститꙋта „Народний Домъ".

Львовъ, 20 сентбрѧ (2 октобрѧ) 1894.

1208 председатель

Др. Іосифъ Делькевичъ.

„MARYA"
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Drobne ogłoszenia

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Kupuje, sprzedaje i pożycza wszelką odzież, meble, maszyny, strzelby, uniformy, liberyę itp. Handel J. Jaszczyszyna, gmach teatralny. 1197

Buciki damskie, męskie nieprzemakalne poleca handel Jaszczyszyna, gmach teatralny. 1200

Przy państwowych władzach politycznych, sądowych i skarbowościowych wszechstronnie rutynowany praktyk, poszukuje kancelaryjnych czynności u WPanów adwokatów, notaryuszy, redaktorów lub w biurach innych. Adres F. R., ul. Cłowa l. 3, oficyny drzwi III. 1210

Tygodniowo 500 klg. świeżego słodkiego masła gospodarskiego i 100 klg. świeżego masła deserowego 1194
1 klgr. masła do potraw . . . zł 1.:4
1 klgr. masła deserowego . . . zł. 1.28
1 klgr. masła śmietankowego . . . zł. 1.44
poleca **Karol Ballaban, we Lwowie.**

1.000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po zł. 1 i wyżej
poleca fabryka 1187
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Wapno
najlepszej jakości po cenie najtańszej Centralne Biuro związkowych fabryk wapna, Lwów.
(Grand Hotel)
1179

Nowość!
Ze ziół alpejskich wódka zdrowia
dotychczas jeszcze niewyrównany wyrób — silna, jedyny środek przeciw cierpieniom żołądka, usuwa wszelkie dolegliwości, podnieca apetyt, działa na ustrój i humor pod nazwą
„BESKID"
Cena jednej dużej butelki 1 zł.
Jedyny wyrób i główny skład w handlu
Jana Baczyńskiego 1204
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

Nowe! — Na rolniczych wystawach w Aradzie, Gracu, Zagrzebiu, Temeswarze i Strassburgu została srebrnym wielkim medalem odznaczoną
Pauly'ego księga recept
zawierająca wyżej 1000 przepisów łatwego i taniego wykonania likworów, gorących napojów, wódek, araku, koniaku, ponczu, kropli hofmańskich, melissowego spirytusu, rumu, wody kolońskiej, balsamów, esencyi życiowej, kropli żołądkowych, eliksirów, octu, miodu, 17 gatunków różnych win, win owocowych i jagodowych, szampana, piwa, lemoniad, soków owocowych, ratafii, pieczyw, 175 środków leczniczych popularnych, mydeł, pomad, atramentu, czekolady, musztardy i t. d. i t. d.
Stron 320 licząca księga, kosztuje **1 zł. 80 ct.** i jest prawdziwą skarbnicą dla każdej rodziny. Zakupno jej stokrotnie się opłaca. (13)
Do nabycia tylko u **Maksymiliana Pauly'ego w Köflach w Styryi.**

Ogłoszenie
7241

Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje rozprawę ofertową celem zabezpieczenia budowy części koszar dla 3. pułku ułanów obrony krajowej wraz z dostawą materyałów.

Koszta budowy i materyałów obliczone są według zestawionych kosztorysów na łączną kwotę 65.712 zł. 92 ct. w. a.

Oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum ceny powyższej, wnosić można tylko w ustanowionym terminie do 12 listopada 1894 godzina 12 w południe na ręce burmistrza.

Bliższe warunki przeglądnąć można w magistracie.

Magistrat miasta
Rzeszów, 24 października 1894.
Burmistrz.

Bez blagi najtaniej!
Towar najprzedniejszy.
Każda Pani Gospodyni raz zechce się przekonać o korzyści jeśli łaskawie kupować raczy tylko w najtańszym i najlepszym handlu
Jana Baczyńskiego
ulica Akademicka l. 3.
Przy zakupnie za 5 zł. towarów (bez cukru) na raz za gotówkę, daję 2 prc. opustu. Każdą ilość kupionych towarów odsyłam bezzwłocznie własnym workiem do domu bezpłatnie.

Wyciąg z cennika głównego.
Cukier w głowie najprzedniejszy 1 kl. zł. —.31
„ na wagę „ 1 „ zł. —.32
„ w kostkach i mączce najprzedniejszy . . . 1 kl. zł. —.33
Smalec najczyściejszy węgierski 1 „ „ —.64
Słonina wędzona węg. gruba . 1 „ „ —.64
Masło gospodarskie najprzed. . 1 „ „ —.94
Masło deserowe ze słodkiej i kwaśnej śmietanki . 1 kl zł 1 , i 1 20
Powidła węgierskie . . . . . 1 kl zł. —.24
Sliwki węgierskie i bośniackie 1 „ ct 26 28
Bryndza jesienna świeża . . . 1 „ zł. —.62
Marony włoskie wybierane . . 1 „ „ —.30
Figi sułtańskie najprzedniejsze 1 „ „ —.68
„ wiankowe „ 1 „ „ —.30
Migdały wybierane . . . . . 1 „ „ —.82
Rodzynkie sułtańskie . . . . . 1 „ „ — 52
Kawy w najszlachetniejszych gatunkach prawdziwe Ceylon począwszy od zł. 1.60 do zł. 2.12 za kilogram.
Mocca arabska i prawdziwa Jawa 1 kl. zł. 2.12
Herbaty najznakomitsze aromatyczne ciemno naciągające z miłą wonią 1/4 funta począwszy od 40 ct. Wysewki 1/4 funta 35 ct.

Wiktuały:
Ryż ameryksański . . . . 1 kl. 19 i 22 ct.
Krupki perłowe najdrob. . 1 „ 22 i 24 ct.
„ krakowskie . . . . 1 kl. zł. — 30
„ hreczane grubsze . · 1 „ „ —.18
Groch łuszczony najprzed. . 1 „ „ —.22
Grysik pszenny . . . . . . 1 „ „ — 17
Makaran prawdziwy włoski . 1 „ „ —.44
Jarzyna mięszana suszona . . . 1 dk 1 ct.
Ocet kuchenny 1 litr . . . . 6 ct,
Churut gomułka . . . . 9 ct.
Krochmal pszenny najprzedniejszy 24 i 26 ct.
„ brylantowy . . . . 9 ct.
Mydło żółte suche . . . . 1 kl. zł. —.34
Soda krystaliczna . . . . . 1 „ „ —. 7
Grzybki litewskie wybierane 1 „ „ 2 60
Bulion najprzedniejszy . . . 1 „ „ —. 6
Swiece Milly 560 gr. 1 pakiet . . zł. —.44
„ „ 500 gr. „ . . „ —.40
„ na dnie Zaduszne 1 pakiet „ —.32
Mąka pszenna węgierska 000 1 kl. zł. —.15
„ „ „ 00 1 „ „ — 14
Ryby trzy razy tygodniowo żywe.
Chleb żytny z Podlisek 13 ct.
„ ks. Kneippa 10 ct.
„ Grahama i Morawski.
Pulardy, Indyki i Dziczyzna.
Piwo butelkowe, Kisielki, Kleina i Pilzneńskie.

Dziękując Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe poparcie i ogólne uznanie mego magazynu za najtańszy i najlepszy, polecam się i nadal do łaskawych usług a niezłomnem mojem zadaniem będzie zadowolnić tak szybką usługą jak i tanim doborowym towarem
Z głębokim szacunkiem sługa uniżony
Jan Baczyński
ul. Akademicka l. 3.
Najtaniej!

MASĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.


VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy,** swędzenie **chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiastwypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Miód panieński
dziesięcioletni
odznaczony złotym medalem na Wystawie krajowej, tudzież uznany przez najznakomitsze osobistości za bardzo dobry.
Srodek niezawodny w osłabieniu nerwowem i przewodów pokarmowych, napój podniecający siły chorych, krzepiący rekonwalescentów, podtrzymujący zdrowych.
Jedna flaszka szampanka 1 zł. 10 ct. (dwie flaszki idą na paczkę 5-kilową). Nabyć można w **Administracyi Bartnika, Lwów, ul. Łyczakowska l. 93.** 1174

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
„37, Boulevard de Strasbourg, 37
1053

Wielki wybór
haftów zaczętych i wykończonych, przybory do haftu
jako to: filozele, Filo-floss, filozele do prania, włóczki prawdziwe berlińskie, smyrneńskie i oryentalne, kanwy, juty, jawy, congress w wielkim wyborze
poleca najtaniej 1000
M. LUDWIG
Lwów, ul. Halicka 14.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

31 centów
cukier najprzedniejszy w głowie
Musztarda kremska flaszeczka . . ct. 17
„ francuska słoik od . . ct. 20
„ angielska flaszka . . ct. 50
Korniszony słoik duży . . . ct. 40
Rydze marynowane słoik . . ct. 40
Beufszteack Soy India i Worchester faseczka funt po . . . zł. 1 ct. 20
Trufle perigord słoik od . , . ct. 80
Marmolada pomidorowa słoik od . ct 30
Kompoty rozmaite słoik od . , ct. 70
Konfitury domowe słoik od . . ct. 50
Wielki wybór delikatesów różnorodnych poleca po cenach najniższych tylko 1205
Jan Baczyński
Lwów, ul. Akademicka 3.

Dnia 6 listopada o godzinie 10 rano
w fabryce maszyn Fr. Wężowicza
Lwów, ul. Gródecka 85
odbędzie się
próba kieratów
z dwoma młocarniami, mianowicie: gdzie przedtem zaprzęgano 6 do 8 koni, obecnie można młócić jednym koniem tę samą ilość zboża.
Za kierat gwarantuje się 50 lat.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 prc. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Ogłoszenie licytacyi.
Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1894 zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1894 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 207
Lwów, dnia 1 listopada 1894.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zazządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.